POGODA
Dziś będzie pogoda słoneczna, cieplej. Temperatura 68 stopni, w nocy 55 stopni.
Jutro częściowe zachmurzenie, temperatura 65 stopni.
Wschód 6:50, zachód 6:28.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś wtorek, dnia 4 października Franciszka z Assyżu.
Jutro środa, dnia 5 października — Placyda, Apolinarego.
Pojutrze czwartek, dnia 6 Października — Artura, Emila, Brunona.

No. 192 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 4 Października (October 4), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

STRAJK MECHANIKÓW BOEING CO.

Indira Gandhi Aresztowana

Sprawa Eutanazji w Szwajcarii

Genewa (UPI) — W konserwatywnej Szwajcarii toczy się narodowa debata na temat eutanazji, w której to debacie coraz więcej osób wypowiada się za "zabijaniem z miłosierdzia" tych chorych pacjentów, których stan uznano za beznadziejny.

W ciągu ub. week-endu mieszkańcy kantonu Zurich wypowiedzieli się za stosowaniem eutanazji, co jest o tyle znamienne, że jeszcze na początku bieżącego roku dyrektor wielkiego szpitala w Zurichu został zawieszony w wykonywaniu obowiązków za wyrażenie zgody na zastosowanie t. zw. biernej eutanazji, to jest dopuszczenie do śmierci nieuleczalnie chorego, zamiast sztucznego utrzymywania go przy życiu.

Wynik referendum w kantonie Zurich wywołał poruszenie w sferach lekarskich. Lekarze są zdania, że "czynna pomoc w umieraniu" nie godzi się z etyką zawodu, którego naczelnym obowiązkiem jest podtrzymywanie życia.

"Aktywna pomoc w umieraniu na żądanie pacjenta, którą wyborcy w Zurichu chcą zalegalizować, może przemienić się w świadomo skracanie życia poprzez zabijanie" — orzekła Federacja Lekarzy Szwajcarskich.

Ta sama Federacja na wiosnę br. ustaliła wskazania dla lekarzy, dotyczące "ludzkiej śmierci" i zaleciła, aby w wypadkach nieuleczalnej choroby nie uciekać się do mechanicznego podtrzymywania pacjenta przy życiu przez zastosowanie wszelkiego rodzaju aparatów, ale raczej ograniczyć się do zaaplikowania choremu środków uśmierzających bóle. W wypadku, gdy pacjent nie może mówić, albo nie jest w stanie podjąć decyzji, lekarz musi kierować się własnym sądem i przekonaniem, że taka, a nie inna byłaby — jego zdaniem — wola chorego. W takich wypadkach zastosowanie przez lekarza środków uśmierzających bóle "zapewni umieranie z godnością" i wszelkie specjalne ustawy w tym względzie uczyni "niepotrzebnymi i niepożądanymi," co pozwoli uniknąć ewentualnych nadużyć i błędnych interpretacji ustawowo ustalonych zasad.

B. Szef CIA Może Być Oskarżony

Washington (UPI) — Prokurator Generalny Griffin Bell wkrótce podejmie decyzję, czy postawić b. dyrektora CIA Richarda Helmsa pod oskarżeniem za składanie fałszywych zeznań przed komitetem Kongresu odnośnie działalności agencji wywiadowczej w Chile. Helms stał na czele CIA w latach 1966-73. Stając przed komitetem, zaprzeczył on jakoby CIA była w jakikolwiek sposób zaangażowana w infiltrację środowisk chilijskich przed i w czasie kadencji administracji lewicowego prezydenta Salvadora Allende.

Bell twierdzi, iż rozważa powagę wykroczenia, mając jednak na uwadze bezpieczeństwo narodowe i interesy amerykańskiego wywiadu za granicą.

Proces Helmsa mógłby odbić się ujemnie na efektywności wywiadu oraz narazić kraj na działanie wywiadów obcych państw.

Umiarkowane Ulgi

Londyn (UPI) — Oczekuje się, że "mini-budżet," który przypuszczalnie w listopadzie przedłoży brytyjski kanclerz skarbu, przyniesie jedynie umiarkowane ulgi podatkowe i to głównie dla rodzin o niskim dochodzie.

Oskarżona Została o Korupcję

Sędzia Nakazał Zwolnienie Byłego Szefa Rządu

New Delhi. (UPI) — Wczoraj w domu pani Indiry Gandhi, byłego premiera rządu Indii, zjawiła się policja z nakazem aresztowania jej na mocy oskarżenia o dopuszczenie się korupcji.

— A gdzie macie kajdanki? — zapytała pani Gndhi policjantów.

— Jest pani aresztowana za przestępstwo, które nie wymaga użycia kajdanków — usłyszała w odpowiedzi.

— Bez względu na rodzaj wysuniętego przeciwko mnie oskarżenia, to aresztowanie ma charakter polityczny — stwierdziła aresztowana.

Pani Gandhi została przewieziona do domu policyjnego przeznaczonego dla gości. Odmówiła ona zapłacenia kaucji i pozostała pod opieką policji aż do dzisiejszej rozprawy sądowej.

Akt oskarżenia, sformułowany na podstawie dochodzeń przeprowadzo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Prymas Polski Skrytykował Reżym

Warszawa (DP) — Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński skrytykował w liście pasterskim władze PRL za zaniedbywanie potrzeb ludności w dziedzinach żywności i budownictwa mieszkaniowego. List pasterski stwierdza, że władze PRL robią wielkie plany gospodarcze, budują "wieżowce" ale zapominają, że ludzie muszą mieć coś do zjedzenia i gdzie mieszkać. Prymas Polski podkreśla, że jest oburzający widok długich kolejek przed sklepami w których kobiety, nieraz z dzieckiem na ręku, muszą wystawać całymi godzinami. Skrytykował też niechlujstwo w sklepach i niegrzeczną obsługę.

Kardynał Wyszyński ujął się również za ludźmi, którzy dążą do reform w kraju. Przez swą działalność tracą pracę i możność zarobkowania.

Prymas Polski nadal przebywa w klinice w Warszawie, gdzie był operowany. Stan jego zdrowia z każdym dniem polepsza się.

Sąd Najwyższy Nie Rozpatrzy Apelacji

Lincoln, Neb. (UPI) — Federalny Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia petycji apelacyjnej obrońców skazanego na karę śmierci mordercy 6 osób. Erwin Charles Simants zamordował w 1975 r. 6 członków rodziny Henry'ego Kellie. Stanowy Sąd Najwyższy podtrzymał wydany wyrok śmierci na zbrodniarza 2 lutego 1976 r.

Egzekucja w stanie Nebraska odbywa się przy użyciu krzesła elektrycznego.

I To Jest Możliwe

Rzym (UPI) — Jako ewentualnego kandydata na przyszłego prezydenta Włoch wymienia się byłego komunistę Antonio Giolitti, dziś komisarza spraw regionalnych w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

Giolitti — jeden z czołowych ekonomistów włoskich i minister budżetu w trzech rządach włoskich — wystąpił z kompartii po zdławieniu Powstania Budapesztańskiego w 1956 roku przez czołgi sowieckie.

Ulga Dla "Osiołka"

Brustmeyer Zaprzecza Zarzutom

Panama City (UPI) — Rodriguez Brustmeyer, były sierżant Armii USA, kategorycznie zaprzeczył jakoby sprzedał rządowi Panamy taśmy magnetofonowe z zapisem będące wynikiem rzekomego podsłuchu przez czynniki amerykańskie poufnych rozmów delegatów panamskich na rozmowy dotyczące przyszłości Kanału Panamskiego. Brustmeyer, lat 29, urodzony w Panamie, przyjął obywatelstwo USA w czasie wojny w Wietnamie w 1972 roku. Był on później stacjonowany w Panamie, w strefie kanałowej, w latach 1975-76, gdzie, między innymi, był wojskowym tłumaczem.

Niedawno otrzymał nakaz stawienia się przed komitetem senackim, który zajął się sprawą ewentualnego podsłuchu panamskiej delegacji oraz podejrzeń, odnośnie szantażowania rządu amerykańskiego przez Panamę po wyjściu akcji szpiegowskiej na jaw.

Brustmeyer, który otrzymał od Pentagonu zapewnienie o nietykalności sądowej twierdzi, iż nigdy nie miał żadnego dostępu do poufnych materiałów wojskowych ani też nie brał udziału w przedsięwzięciach o tym charakterze.

Rodzice jego nadal żyją w Panamie. Brustmeyer utrzymuje, iż 19 września przyjechał do Panamy w odwiedziny do rodziców. Wkrótce potem oddał się w ręce tutejszej policji amerykańskiej "dla własnej ochrony," kiedy dowiedział się, że nazwisko jego zostało wymienione w potencjalnym skandalu. Były sierżant twierdzi, iż chce zeznawać przed komitetem senackim aby w ten sposób oczyścić swoje nazwisko i uwolnić się od niesłusznych zarzutów.

Kolejna Porażka Sądowa Nixona

Washington. (UPI) — Były prezydent Richard M. Nixon poniósł kolejną porażkę sądową w wieloletniej kontrowersji dotyczących taśm nagrywanych potajemnie w Białym Domu. Sąd Najwyższy w Washingtonie wydał orzeczenie, na podstawie którego taśmy mogą być użyte jako materiał dowodowy w procesie cywilnym, gdzie 1,200 uczestników majowej demonstracji w 1971 roku żąda odszkodowania za nielegalne aresztowanie. W sumie, w trakcie "majowego protestu" policja aresztowała ponad 7 tys. osób.

Adwokaci występujący w imieniu osób wnoszących petycje domagają się ustalenia przebiegu spotkań organizowanych przez Nixona i jego administrację w oczekiwaniu zapowiadanych protestów antywojennych.

Dziś Koniec Weterańskiej Amnestii

Washington. (UPI) — Rzecznik Pentagonu przypomniał, iż dziś — o godz. 8 wieczorem wg. czasu wschodniego — dobiega końca program amnestyjny, ogłoszony przez Prezydenta przeszło 6 miesięcy temu. Tylko 15 proc. z tych weteranów, którzy mogli zabiegać o zmianę klasyfikacji na honorowe zwolnienie z czynnej służby, rzeczywiście złożyło aplikacje w ośrodku wojskowym w St. Louis. W okresie wojny wietnamskiej, 161,000 weteranów opuściło służbę z odnotowaniem w ewidencji gorszym od honorowego zwolnienia. Do dn. 27 września tylko 25,009 weteranów zabiegało, aby zmienić tę klasyfikację. Komisja wojskowa rozpatrzyła pozytywnie 13,046 podań.

Zachodzi jeszcze kwestia praw weterańskich, tzn. czy mają one przysługiwać tym weteranom, których zwolnienie z czynnej służby zostało przeklasyfikowane w ramach amnestii. Uchwała zatwierdzona już przez Kongres nakazuje ponowne rozpatrywanie pojedyńczo wszystkich przypadków. Jeżeli prezydent Carter nie założy weta do końca tygodnia, uchwała ta stanie się prawomocna.

Porywacze w Szwajcarii

Genewa. (UPI) — Dwaj porywadze, w wieku 20-30 lat i przypuszczalnie pochodzący z Ameryki Południowej, z bronią w ręku wdarli się do zamku nad jeziorem Genewskim i uprowadzili 5-letnią Graziellę Ortiz, córkę George Ortiza, który jest siostrzeńcem 80-letniego Antenora Patino, swego czasu właściciela większości boliwijskich kopalni cyny i z tego tytułu zwanego "królem cyny". Napastnicy postrzelili lokaja, który starał się stanąć w obronie dziewczynki. Rannego przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Porywacze wraz ze swoją ofiarą odjechali niebieskim samochodem marki Alfa Romeo z włoskimi tablicami rejestracyjnymi. Samochód ten znaleziono później porzucony w odległości kilku mil od rezydencji Ortiza.

Ofiar Było Dużo

Dacca. (UPI) — Nieudana próba zamachu stanu, podjęta przez grupę młodszych oficerów Bangladeszu w czasie rokowań z japońskimi piratami powietrznymi na lotnisku Dacca, była bardziej krwawa niż początkowo przypuszczano. Obecnie oblicza się, że zginęło od 100 do 200 osób.

Monopole Srodków Masowego Przekazu

Washington (UPI) — Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż w zimie lub wiosną przyszłego roku wyda orzeczenie, czy dzienniki wychodzące w danym mieście mają prawo posiadać także stacje radiowe i telewizyjne w tej samej miejscowości. Od decyzji sądowej zależeć będzie los około 150 takich kombinacji własnościowych na terenie 44 stanów. Kwestionuje się w takich wypadkach monopolizacja środków masowego przekazu, które informują i kształtują opinię społeczną.

Terroryści Wylądowali w Algierze

Algier. (UPI) — Odrzutowiec japońskich linii lotniczych, opanowany sześć dni temu przez terrorystów japońskich "Czerwonej Armii", wylądował na ich rozkaz w Algierze.

Rząd algierski udzielił zezwolenia na lądowanie na prośbę rządu japońskiego oraz — jak oświadczono oficjalnie — "ze względów humanitarnych".

Natychmiast po wylądowaniu, bez rozlewu krwi i jakiegokolwiek oporu, terroryści zwolnili pozostałych 19 zakładników i oddali się w ręce władz algierskich.

Przeważa opinia, że rząd algierski udzieli 5 piratom powietrznym i 6 terrorystom zwolnionym na ich żądanie przez rząd japoński azylu politycznego, natomiast odeśle do Japonii wymuszony okup w wysokości 6 milionów dolarów, jakkolwiek żadne decyzje w tej sprawie nie zostały jeszcze powzięte.

W Tokio przyznano oficjalnie, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zrzekło się jakichkolwiek pretensji do porywaczy i wypłaconego im okupu, co wywołało oburzenie premiera Takeo Fukuda.

Terrorystów i zwolnionych więźniów przewieziono czarnymi limuzynami do nieznanego miejsca. W czasie ich odjazdu policjanci połamali żebra operatorowi kamery filmowej, który chciał sfilmować tę scenę i skonfiskowali aparaty fotograficzne kilku reporterom japońskim.

Uwolnieni zakładnicy wznosili w restauracji lotniska radosne toasty z powodu szczęśliwego zakończenia tej szarpiącej nerwy przygody. Toasty wznoszono sokiem pomarańczowym, ponieważ w Algerii obowiązuje prohibicja.

10 Kongresmanów Żąda Usunięcia Younga

Washington. (UPI) — Dziesięciu kongresmanów — w tym kongr. Philip M. Crane z Illinois — podpisało rezolucję, domagającą się natychmiastowego usunięcia ze stanowiska ambasadora USA w ONZ Andrew Younga. W rezolucji wymienia się w punktach 21 zarzutów skierowanych przeciwko Youngowi, w tym nie zgłoszenie sprzeciwu w czasie głosowania nad wnioskiem przyjęcia do Organizacji Narodów Zjednoczonych Wietnamu. Ponadto, czynił on liczne "rasistowskie uwagi" i opowiedział się po stronie "rewolucyjnych elementów w świecie".

Young, między innymi, nazwał "rasistami" b. prezydentów, Nixona i Forda. Rezolucja domaga się oficjalnego oskarżenia Younga przez Izbę Niższą Kongresu i przeprowadzenia procesu przez Senat.

Dokument podpisali demokraci Larry McDonald (Ga.) i Robert Stump z Arizony, oraz republikańscy kongresmani: Steven Symms i George Hansen, obaj z Idaho; John Ashbrook z Ohio, Dan Mariott z Utah, Philip M. Crane z Illinois, Robert Dornan, Robert Badham i John Rousselot z Kalifornii.

Pierwszy Od Dwunastu Lat

Wysokość Podwyżek Płac Punktem Niezgody Między Firmą a Unią

Seattle (UPI) — Blisko 24 tysięcy mechaników gigantycznej firmy samolotowej, Boeing Company, przystąpiło dziś rano do strajku w dyspucie podwyżek płac. Związek zawodowy domaga się 10-procentowej podwyżki uposażeń w każdym roku nowego, trzyletniego kontraktu. Kompania zaoferowała tylko 3 proc. podwyżki rocznie.

Jest to pierwszy strajk mechaników Boeinga w ciągu ostatnich 12 lat; strajk w 1965 roku trwał 19 dni.

Aczkolwiek firma twierdzi, iż zakłady produkcyjne pozostaną otwarte, uniści przewidują, że produkcja zostanie całkowicie wstrzymana przynajmniej w największych fabrykach. Ogółem Boeing Co. zatrudnia 63,197 ludzi, z czego aż 52,000 jest zatrudnionych w fabrykach w Seattle i okolicach.

Przedstawiciel unijny nazwał ofertę

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Umorzone Dochodzenie w Krakowie

Warszawa. (DP) — Prokurator krakowski umorzył dochodzenie w sprawie tejemniczych okoliczności śmierci 23-letniego studenta Stanisława Pyjasa, współpracownika Komitetu Obrony Robotników (KOR).

Zwłoki Pyjasa znaleziono w dniu 7 maja br. na klatce schodowej w domu w Krakowie, gdzie mieszkała jego znajoma. Pogrzeb Pyjasa, który był studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbył się 15 maja przy udziale tysięcy osób, głównie studentów niosących zapalone świece i czarne chorągwie.

W Krakowie krążyły pogłoski, że Pyjas został zamordowany przez agentów Bezpieki, czemu zaprzeczały kategorycznie władze reżymowe.

Kilku członków KOR, którzy wzięli udział w demonstracji względnie byli w drodze do Krakowa, aresztowano. Później jednak — na zasadzie amnestii — zostali w lipcu zwolnieni.

Według obecnego komunikatu prokuratury w Krakowie dochodzenie wykazało, że Pyjas zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku. Miał być w stanie nietrzeźwym, spadł ze schodów, odniósł obrażenia i udusił się własną krwią. Miała to potwierdzić sekcja zwłok.

Prokurator, który prowadził dochodzenie, oświadczył dziennikarzom zachodnim, że przed przeszło 2 miesiącami doszedł do wniosku, że przyczyną śmierci Pyjasa był nieszczęśliwy wypadek. Powstaje natomiast pytanie dlaczego prokurator tak długo zwlekał z ogłoszeniem swoich wniosków.

Nalegania rodziny Pyjasa i adwokatów ją reprezentujących by przeprowadzono szczegółowe dochodzenie w sprawie okoliczności zgonu były zypełnie zrozumiałe, a jeśli prokurator uważał, że był to tylko nieszczęśliwy wypadek, to nie było powodu do dwumiesięcznego zwlekania.

Przeciwniczki ERA

Harrisburg (UPI) — W stanie Pennsylvania powstała organizacja antyfeministek, która rozpoczęła kampanię na rzecz cofnięcia ratyfikacji poprawki konstytucyjnej ERA w tym stanie. We wtorek organizacja ta — "Stop ERA in Pa." odbyła wiec na stopniach tutejszego Kapitolu. Poprawka ERA (Equal Rights Amendment) była ratyfikowana przez Legislaturę Pennsyvanii w 1972 roku.

Historia Sterczących Słupów w Słupsku

Rodzaj korepetycji z zakresu sprawowania władzy w Polsce Ludowej pobierał reporter "Głosu Pomorza" u prezydenta Słupska.

Sprawa taka. Zgodnie z wszelkimi zatwierdzonymi planami przedsiębiorstwo komunikacyjne zbudowało zatoczkę przy przystanku autobusowym i wiatę. Ale autobusy nie mogą tam zajeżdżać, bo w zatoczce sterczą słupy elektryczne, które zakład energetyczny miał przenieść i nie przeniósł.

Dyrektor od komunikacji wysłał w tej sprawie 5 pism, bez rezultatu, więc odwołał się do prezydenta miasta. Reporter zadaje prezydentowi naiwne pytanie: co on zrobi.

Prezydent odpowiada, że nakaże słupy usunąć natychmiast. Reporter zadaje wówczas prezydentowi jeszcze bardziej naiwne pytanie: co się stanie dalej.

Prezydent dobrotliwie wyjaśnia, że nic. Słupy dalej będą sterczeć w zatoczce. I tłumaczy: gdyby zakład energetyczny chciał słupy usunąć, to by usunął, a jak nie usunął, wojewody. Zyska wiele miesięcy czasu. Potem nadejdzie decyzja wojewody. Wojewoda też każe słupy usunąć. Zakład odwoła się do ministra i znowu będzie miał przez miesiące spokój. Minister każe sprawę zbadać, po czym wyda ostateczną decyzję, żeby słupy usunąć.

Zakład energetyczny ich nie usunie. Wtedy prezydent miasta nałoży na zakład energetyczny karę. Zakład z przyjemnością ją zapłaci z pieniędzy państwowych i słupy będą stały dalej.

Reporter zapytał prezydenta, skąd on to wszystko wie. Wie, bo aktualnie wydał kilkadziesiąt takich nakazów.

Z punktu zaś widzenia zakładu energetycznego, sprawa wygląda tak. O ludzi do robót ziemnych i innych trudno. O urzędników łatwo. I w ogóle prościej jest od czasu do czasu napisać pisemko urzędowe, niż wykopywać, przestawiać i wkopywać słupy.

New Coat

Printed Pattern

10½-20½

8-20

4958

by Anne Adams

Easy, lined sportive! It's the coat of the year—sew it yourself and save important dollars! Cuddly in wool fleece, great for travel in knits.

Printed Pattern 4958: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢

Instant Sewing Book.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00
Instant Crochet Book.....$1.00
Pillow Show-Offs.....$1.50

Lekarstwa do Polski
wysyłajcie przez
APTEKĘ GLASZERA
Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division ul., Augusta Blvd. i Kennedy Ex-Way

Doktor H. Koprowski Wyróżniony

Polonijna organizacja z Filadelfii — Polish Heritage Society — nadała tegoroczną "Achievement Award" przyznawaną wybitnym przedstawicielom polonijnego środowiska dr Hilary Koprowskiemu, dyrektorowi nowoczesnej placówki naukowo-badawczej, jaką jest Instytut Wistara przy Uniwersytecie Pennsylwania w Filadelfii. Naukowcy z całego świata przybywają do Instytutu, by pod okiem słynnego polskiego wirusologa badać tajniki najnowszej techniki badania raka, chorób sercowych, procesów starzenia się, czy wścieklizny. Warto wspomnieć, że król belgijski odznaczył dr Koprowskiego "Orderem Lwa" za wynalezienie pierwszej doustnej szczepionki przeciw chorobie Heine-Medina.

Zjazd Okręgu I-go SWAP

47 zjazd Okręgu I-go SWAP, jak i Korpusów Pomocniczych Pań, odbędzie się 8 i 9 października, w sali SWAP, 1239 N. Wood St. Otwarcie zjazdu odbędzie się w sobotę, 8 października, o 9 rano; rejestracja delegatów nastąpi o 8 rano. Bankiet odbędzie się 8 października, o 7 wieczorem.

Msza św. (oraz zbiórka delegacji) odbędzie się w niedzielę, 9 października, o 9:15 rano.

Placówki i Korpusy Pomocnicze proszone są o przybycie ze sztandarami.

Jan Bogusz, komendant; Teofila Cwik, prezeska korp. pom.

Na Wielką Jesienną Zabawę Taneczną
zapraszamy do
KLUBU MONO
2959 W. 40 ul. **Tel. 254-0397**
która odbędzie się w piątek 7 października. Początek o godz. 8-ej wiecz. Wstęp bezpłatny dla wszystkich. Prócz doskonałych, różnego rodzaju napoi, bufet będzie obficie zaopatrzony w nasze smacznej polskie potrawy.
Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra Al Paszyna. Serdecznie wszystkich zaprasza p. Wanda.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI
wydany przez
WORZALLA PUBLISHING CO.
cena 3.50
UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.
zamówienia kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Sen. Edmund Muskie z Maine Otrzyma Heritage Award 1977

Na Bankiecie, Który Przygotowuje Wydział KPA.– Nagrodę "Media Award" Otrzyma Walter Jacobson z TV Kanał 2.

Od wielu tygodni trwają przygotowania do tegorocznego bankietu "Heritage Award" stanowego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej. Odbiorcą tegorocznej nagrody dziedzictwa, czyli "Heritage Award", jest senator Edmund Muskie ze stanu Maine.

jednym z najbardziej wpływowych senatorów w Waszyngtonie i cieszy się wysokim szacunkiem wśród członków Kongresu.

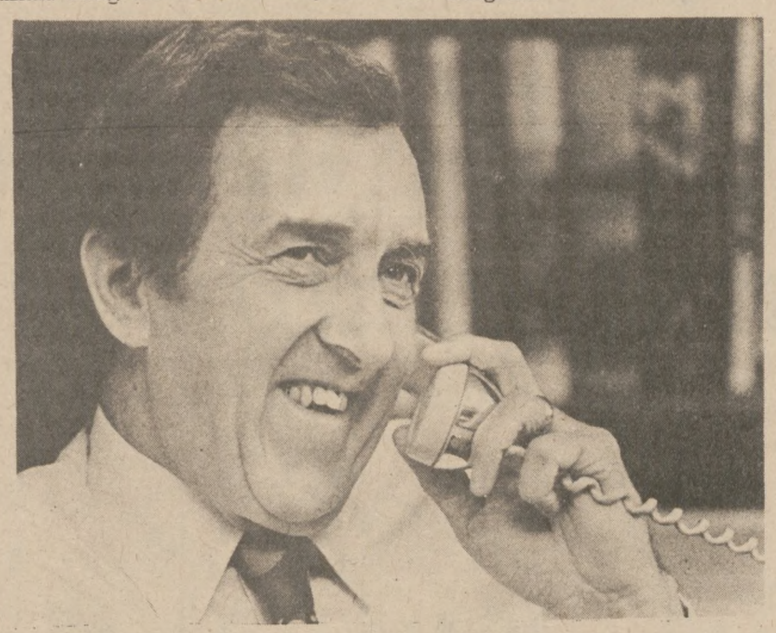

Sen. Edmund Muskie

Walter Jacobson

Nagroda ta jest wręczana corocznie osobie polskiego pochodzenia, która wyróżniła się w swojej specjalizacji. Senator Muskie, poza tym, że był kandydatem na urząd wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych jest ciągle brany pod uwagę jako możliwy kandydat na prezydenta. Jest on jednym z najbardziej wpływowych senatorów w Waszyngtonie i cieszy się wysokim szacunkiem wśród członków Kongresu.

Nagroda "Media Award" zostanie wręczona na bankiecie Heritage Award Walterowi Jacobson ze stacji telewizyjnej WBBM (kanał 2). Jacobson wyróżnił się wśród dziennikarzy chicagoskich w swoich wystąpieniach przeciwko tym, którzy lekceważą i wykorzystują grupy etniczne, w tym i Polaków. Jacobson występuje często w obronie obywateli czy grup, i kiedy to trzeba ostro krytykuje wysokich urzędników i organizacje polityczne.

W tym roku z okazji 50-lecia polonijnych programów radiowych w Chicago, specjalne nagrody zostaną wręczone p. Lydii Pucińskiej, Brunonowi Zielińskiemu i dr. Włodzimierzowi Sikorze.

* * *

Bankiet "Heritage Award" stał się już od kilku lat wydarzeniem o krajowym znaczeniu, więc komitet bankietu z prezesem stanowego Wydziału Tadeuszem Kowalskim i przewodniczącym bankietu Jerzym Migałą na czele, serdecznie zaprasza Polonię. Bankiet odbędzie się w sali Grand Ballroom w hotelu Conrad Hilton, w niedzielę, 9-go października.

Po dalsze informacje prosimy dzwonić do biura Kongresu: 252-6655.

Międzynarodowe Sympozjum w Jabłonnie

Z udziałem 100 wybitnych specjalistów z 11 krajów świata odbyło się w Jabłonnie k/Warszawy, sympozjum naukowe Międzynarodowego Towarzystwa Transplantologicznego, poświęcone problemom przechowywania i konserwacji narządów oraz tkanek przeznaczonych do przeszczepienia. W spotkaniu tym, zorganizowanym przez Polską Akademię Nauk i Centralny Bank Tkanek Akademii Medycznej w Warszawie, uczestniczyły najwybitniejsze autorytety w tej dziedzinie z Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Kanady, Nowej Zelandii, NRD, Stanów Zjednoczonych, Włoch, ZSRR i Polski.

Podczas trzydniowych obrad przedstawione zostały najnowsze osiągnięcia współczesnej wiedzy teoretycznej i praktycznej, dotyczące metod i sposobów przechowywania oraz konserwacji narządów i tkanek dla celów transplatacyjnych. Bogate doświadczenie w tej dziedzinie ma Centralny Bank Tkanek Instytutu Biostruktury AM w Warszawie, który jest największą tego typu placówką w Europie. W ciągu 14-letniej działalności ośrodek ten dostarczył szpitalom ok. 25 tys. przeszczepów.

Osiągnięcia naukowe i praktyczne medycyny polskiej w tej dziedzinie są szeroko znane i cenione w świecie, wyrazem tego jest powierzenie polskim specjalistom organizacji sympozjum Międzynarodowego Towarzystwa Transplantologii.

Damy i Huzary Fredry w Piątek, Na Trójcowie

Już w piątek, 7-go października, zespół Teatru i Telewizji Warszawskiej wystąpi w Chicago, w audytorium Sw. Trójcy, w znakomitej komedii Aleksandra Fredry "Damy i Husary".

Zofia i Edmund

Teatr ten nosi nazwę "Kwadrat" i został otwarty pod auspicjami Telewizji Polskiej 6 grudnia 1975 roku w Warszawie. Kierownikiem artystycznym tej nowej placówki został znany aktor Edward Dziewoński.

Przedstawienie "Dam i Huzarów" nawiązując do najlepszych tradycji polskiego teatru ma dwie i nieodparte zalety: jest dostępne i zrozumiałe dla wszystkich, nawet nie znających języka polskiego i bardzo śmieszne. Wierne epoce bardzo kolorowe kostiumy, jak również dekoracje są dziełem znanego scenografika Mariana Stańczyka.

W Chicago "Damy i Huzary" zostaną wystawione w piątek, 7 października, o 8 wieczorem; w sobotę, 8 października o 8 wieczorem, oraz w niedzielę, 9 października o 3 po południu i 7 wieczorem, w audytorium Sw. Trójcy, przy 1443 W. Division St.

Bilety do nabycia w Polish Record Center, Baltic Travel, Alma Travel, Polonia Book Store, Better Home Made Sausage, Krakus Delicatessen i Rukujzo Advertising Agency.

Cena biletów na piątek i niedzielę wieczorem niższa o jednego dolara. Zapewnia się strzeżony parking.

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

47

(Ciąg dalszy)

— A nie płacz za stryjcem! — wołał dalej Ostrożka — równy on ma z tobą kontempt dla Szwedów i niech się jeno pokażą, pewnie się plecami do nich obróci!

Młodemu magnatowi krew biła do twarzy, ale udawał, że obelg nie słyszy, jeno konia bódł ostrogami i tłumy rozpierał, by jak najprędzej znaleźć się poza obozem i swymi prześladowcami, którzy w końcu, bez uwagi na ród i godność odjeżdżającego, poczęli rzucać grudkami ziemi i krzyczeć:

— Masz grudkę, Grudziński! A ho! a huzia! hoc! hoc! szarak! kot!

Uczynił się taki tumult, że aż wojewoda poznański nadbiegł z kilku rotmistrzami uspokajać i tłumaczyć, że starościc tylko na tydzień, dla bardzo pilnych spraw, wziął permisję.

Jednakże zły przykład podziałał — i tego samego dnia znalazło się kilkuset szlachty, którzy nie chcieli być gorszymi od pana starościca, lubo wymykali się z mniejszą asystencją i ciszej. Pan Stanisław Skrzetuski, rotmistrz kaliski, a stryjeczny słynnego zbarażczyka Jana, włosy rwał na głowie, bo i jego łanowcy, idąc za przykładem „towarzystwa", poczęli „wyciekać" z obozu. Złożono znów radę wojenną, w której tłumy szlacheckie koniecznie chciały wziąść udział. Nastała noc burzliwa, pełna krzyków, swarów. Podejrzywano się wzajemnie o zamiar ucieczki. Okrzyki: „Albo wszyscy, albo nikt" — przelatywały z ust do ust.

Co chwila zrywały się wieści, że wojewodowie uchodzą — i powstawał taki rozruch, że wojewodowie musieli się ukazywać po kilkakroć wzburzonym tłumom. Kilkanaście tysięcy ludzi stało do świtania na koniach, wojewoda poznański zaś jeździł między nimi z odkrytą głową, podobien do senatora rzymskiego, i powtarzał co chwila wielkie słowa:

— Mości panowie! z wami żyć i umierać!

Przyjmowano go w niektórych miejscach wiwatami, w innych brzmiały szyderskie okrzyki. On zaś ledwie uciszył tłumy, wracał na radę spracowany, zachrypły, upojony wielkością własnych słów i przekonany, że tej nocy niepożyte ojczyźnie oddał usługi.

Ale na radzie mniejsze miał słowa na ustach, bo się za brodę i za chochoł targał z rozpaczy powtarzając:

— Radźcie waszmościowie, jeśli umiecie... Ja umywam ręce od tego, co się stanie, bo z takim żołnierzem niepodobna się bronić.

— Jaśnie wielmożny wojewodo! — odpowiadał pan Stanisław Skrzetuski. — Sam nieprzyjaciel powściągnie tę swawolę i te rozruchy. Niech jeno armaty zagrają, niech przyjdzie do obrony, oblężenia, ta sama szlachta w sprawie własnego gardła musi u wałów służyć, nie w obozie się warcholić. Tak już nieraz bywało!

— Z czym się bronić? Armat nie mamy, jeno nasze wiwatówki, dobre do pukania w czasie uczt.

— Pod Zbarażem Chmielnicki miał siedmdziesiąt dział, a książę Jeremi jeno kilkanaście oktaw i granatników.

— Ale miał wojsko, nie pospolitaków, swoje chorągwie, w świecie sławne, nie ichmościów od strzyży owiec. Z takich to on ichmościów żołnierzy uczynił.

— Posłać po pana Władysława Skoraszewskiego — rzekł pan Sędziwój Czarnkowski, kasztelan poznański. — Uczynić go obożnym. On ma mir u szlachty i w ryzie utrzymać ją potrafi.

— Posłać po Skoraszewskiego! Po co on ma w Drahimiu czy w Czaplinku siedzieć! — powtórzył pan Jędrzej Grudziński, wojewoda kaliski.

— Tak jest! to najlepsza rada! — zawołały inne głosy.

I wysłano gońca po pana Władysława Skoraszewskiego — innych postanowień na radzie nie powzięto, natomiast mówiono i narzekano wiele na króla, królowę, na brak wojska i opuszczenie.

Ranek następny nie przyniósł ni pociechy, ni uspokojenia. Owszem, bezład stał się jeszcze większy. Ktoś puścił nagle wieść, że różnowiercy, mianowicie kalwini, sprzyjają Szwedom i gotowi są przy pierwszej sposobności przejść do nieprzyjaciół. Co więcej, wieści tej nie zaprzeczyli ani pan Szlichtyng, ani panowie Kurnatowscy, Edmund i Jacek, również kalwini, ale ludzie szczerze ojczyźnie oddani. Sami owszem potwierdzili, że różnowiercy tworzą osobne koło i zmawiają się ze sobą pod wodzą znanego warchoła i okrutnika pana Reja, który za młodu służąc w Niemczech jako ochotnik po stronie luterskiej, wielkim był Szwedów przyjacielem. Zaledwie tedy te podejrzenia rozbiegły się między szlachtą, natychmiast kilkanaście tysięcy szabel zabłysło i prawdziwa burza rozpętała się w obozie.

— Zdrajców karmimy! żmije karmimy, gotowe kąsać łono rodzicielki! — wołała szlachta.

— Dawajcie ich sam!

— W pień ich!... Zdrada najzaraźliwsza, mości panowie!... Wyrwać kąkol, bo inaczej zginiemy wszyscy!

Wojewodowie i rotmistrze znów musieli uspokajać, ale przyszło im to jeszcze trudniej niż dnia poprzedniego. Sami zresztą byli przekonani, że pan Rej gotów najotwarciej zdradzić ojczyznę, bo to był człowiek zupełnie scudzoziemczony i prócz mowy nie miał w sobie nic polskiego. Uchwalono też wysłać go z obozu, co zaraz uspokoiło nieco wzburzonych. Jednakże długo jeszcze zrywały się okrzyki:

— Dawajcie ich sam! Zdrada! zdrada!

Dziwne usposobienie zapanowało w końcu w obozie. Jedni upadli na duchu i pogrążyli się w smutku. Ci chodzili w milczeniu błędnymi krokami wzdłuż wałów, puszczając trwożliwy i posępny wzrok na równiny, którymi miał nadciągnąć nieprzyjaciel, lub udzielali sobie szepcąc coraz gorszych nowin.

Innych opanowała szalona, desperacka jakaś wesołość i gotowość na śmierć. Wskutek tej gotowości wyprawiano uczty i pijatyki, by wesoło ostatnich dni życia użyć. Niektórzy też myśleli o zbawieniu i czas spędzali na modlitwach. Nikt tylko w całym tym ludzkim tłumie nie myślał o zwycięstwie, jakby ono wcale było niepodobnym, a jednak nieprzyjaciel nie miał sił przewyższających: miał więcej dział i wojska lepiej ćwiczone, i wodza, który wojnę rozumiał.

A gdy tak z jednej strony obóz polski wrzał, huczał, ucztował, wzburzał się, uciszał jak morze wichrem smagane, gdy pospolite ruszenie sejmikowało niby w czasie elekcji króla — z drugiej strony, po roztoczystych, zielonych łęgach nadodrzańskich, posuwały się spokojnie zastępy szwedzkie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Mazewski o Polskim Dziedzictwie Polonii Amerykańskiej

Wystąpienie Prezesa ZNP w Czasie Dnia Polskiego w Hamtramck, Mich.

Detroit, Mich. (Inf. wł.) — Przemawiając, jako główny mówca, w czasie programu Dnia Polskiego, jaki odbył się 25 września w Hamtramck, Mich., prezes ZNP i KPA Alojzy Mazewski, wyraził na wstępie zadowolenie z zaproszenia oraz propozycji, aby przemawiał po polsku, a następnie przeprowadził obszerny dowód na temat polskiego dziedzictwa Polonii amerykańskiej. "Na tle naszego życia, jako grupy etnicznej w ramach ogólno amerykańskiej mozaiki — mówił prezes Mazewski — chciałbym zastanowić się, jakie my — jako Polonia amerykańska, mamy "roots," jeśli już użyć modnego obecnie określenia.

Inaczej mówiąc, jakie mamy dziedzictwo pochodzeniowe jako wywodzący się z narodu, który w swojej historii ponad tysiąca lat życia państwowego stanowił przez wiele wieków czołowy — a był okres, że i dominujący — czynnik polityczny w Europie.

Zaiste, bogate jest nasze dziedzictwo duchowe i kulturalne, skoro ponad tysiąc lat temu nasi praojcowie potrafili zorganizować własne państwo Piastów, skutecznie opierali się przez kilka wieków naporowi niemczyzny, a przez przyjęcie chrześcijaństwa włączyli się w kręgi zachodniej, grecko-rzymskiej kultury, chroniąc przyszłą Polskę przed naporem bizantyjsko-azjatyckiego imperium moskiewskich carów.

I rzecz znamienna: naród polski w swoich burzliwych dziejach, w okresach błyskotliwych wzlotów oraz przygnębiających upadków, przetrwał jako jedność duchowa na swoich ziemiach i nie tylko rozwiązywał w każdej epoce stojące przed nim problemy życia państwowego i narodowego, ale też wnosił własny, wybitny wkład na rzecz całej ludzkości.

Przywódcy duchowni i świeccy, mężowie stanu i wodzowie, uczeni i artyści, ideolodzy i praktycy polityczni w służbie publicznej, wszystkie te kategorie ludzi wyłaniały w polskim życiu jednostki wybitne, niekiedy wręcz genialne, które nie zasklepiały swych umysłów, swych idei, wiedzy i talentów w ciasnych opłotkach nacjonalistycznych, ale własny dorobek ideowy i duchowy oddawały na użytek powszechny ówczesnych czasów i pokoleń ludzkich.

Prawa Ludzkie i Tolerancja

Jednym z zagadnień, które Mazewski oświetlił obszernie, były prawa ludzie i polska tolerancja. Mazewski powiedział m. in. co następuje:

"Tyle mówi się i pisze obecnie o prawach ludzkich, o równouprawnieniu, o tolerancji. . . .

Swiat anglosaski słusznie chlubi się swoją Magna Carta, ale trzeba podkreślić, że idea równouprawnienia, co prawda tylko jednej warstwy społecznej — szlachty — taka to jednak była ówczesna epoka w całej Europie — została wysunięta w polsko-litewskiej Unii, której akt został podpisany w 1413-tym roku w Horodle nad Bugiem.

A kto wie, że w 1430-tym roku, a więc 547 lat temu, przywilej "Neminem captivabimus" przyznał szlachcie nietykalność osobistą, a więc chronił szlachcica przed uwięzieniem "o ile nie zostanie przez sąd słusznie skazany." Przypomina to anglosaską zasadę, że oskarżony jest niewinny, dopóki mu nie udowodni się przestępstwa.

Idea tolerancji w Polsce nie tylko była głoszna, ale też i praktykowana. Swiadczy o tym los Żydów na polskich ziemiach, mieszczan niemieckich, napływających w roli kolonistów, prześladowanych na tle politycznym czy też religijnym Francuzów, Holendrów czy Szkotów. Szczególnie polska tolerancja wobec Żydów już od 13-go wieku zasługuje na podkreślenie, gdy widzimy, że wciąż wysuwane są przeciw Polakom fałszywe i niesprawiedliwe zarzuty o "polskim antysemityzmie," o "pomaganiu Hitlerowi" i tp.

To też słusznie prof. Janusz Tazbir, pisząc książkę o tolerancji w Polsce w 16-tym i 17-tym wieku, nadał jej tytuł: "Państwo bez stosów."

W późniejszych czasach, ale też wcześnie, bo dla przykładu w 1573 r., w więc ponad 400 lat temu, doszło do uchwalenia i podpisania Aktu Konferencji Warszawskiej, ustalającego zasady tolerancji dla ludzi różnych wyznań — cytuję: . . . "pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w kościelach krwi nie przelewać, ani się karać wzajemnie konfiskatą dóbr, pozbawieniem czci, więzieniem albo wygnaniem. . . ." A takie właśnie praktyki stosowano w ówczesnej Europie Zachodniej, w głośnych wojnach religijnych, których na polskich ziemiach nie było.

W Stosunkach Międzynarodowych

W dziedzinie zasad moralnych, jakie powinny obowiązywać w stosunkach międzynarodowych, nazwisko Pawła Włodkowica, profesora prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, przeszło do historii myśli ludzkiej. Włodkowic w głośnych sporach z Krzyżakami wysunął na Soborze w Konstancji (1414-1418), a więc ponad 563 lata temu, tezy przeciw prześladowaniu pogan oraz nawracaniu ich siłą na wiarę chrześcijańską.

W "Traktacie o władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych" Włodkowic wywodził między innymi:

"Nie wolno niewiernych przymuszać do przyjmowania wiary chrześcijańskiej zbrojnie lub opresją, gdyż ten sposób jest krzywdą dla bliźnich, a także i dlatego, że nie należy robić rzeczy złych w celu osiągnięcia rzeczy dobrych. . . ."

Takie same poglądy głosił Paweł z Brudzewa, który uważał, że poganie mają prawo posiadania własnych ziem i utrzymywania własnych państw.

Prof. Tazbir zanotował, że teorie Włodkowica i Pawła z Brudzewa "stały się niesłychanie aktualne w 16-tym wieku, po podboju Ameryki przez Hiszpanię, kiedy to wybuchł spór na temat, czy papież może swobodnie dysponować państwami "pogańskich Indian".

W dalszych wywodach mówca przedstawił wiele innych, wybitnych postaci, które przez swój wkład w myśl i idee ogólnoludzkie wpisały się na trwałe w dzieje świata. Dotyczy to każdej dziedziny życia duchowego i materialnego. Ideologia i polityka, filozofia, nauka i kultura, teologia, astronomia, matematyka i fizyka, filologia i językoznawstwo, technika, biologia i medycyna, rolnictwo i ochrona otoczenia, kultura ludowa i architektura, literatura, plastyka, muzyka i kinematografia, w każdej w tych dziedzin znajdujemy wybitnych w skali światowej twórców. Mówca cytował ich nazwiska.

Wnioski Dal Współczesności

W drugiej części przemówienia prezes Mazewski wysunął praktyczne wnioski z tych historycznych spraw, jakie zarysował w pierwszej części przemówienia, stwierdzając co następuje:

"Trzeba postawić proste pytanie: co my, jako Polonia Amerykańska robimy, aby nasi amerykańscy współrodacy dowiadywali się o polskim wkładzie na rzecz całej ludzkości?

Nie chcę zakłócać tego przyjemnego spotkania na Dniu Polskim słowami goryczy i narzekań, ale muszę z całą powagą wspomnieć, że odpowiedź na postawione pytanie musi być zawstydzająca: Nie wiele robimy . . .

Są nas miliony polskiego pochodzenia. Trudno powiedzieć, że jesteśmy biedni. Weszliśmy w życie ogólnoamerykańskie i na naszą pochwałę trzeba powiedzieć, że wnosimy nasz własny wkład na rzecz tej naszej wielkiej Republiki w zakresie życia ściśle amerykańskiego.

Czy jednak nie powinniśmy zwiększać wysiłków, aby zapoznać społeczeństwo amerykańskie z naszym, tak bogatym, tak pięknym i tak wartościowym dziedzictwem polskim?

Nie mamy powodów, aby wstydzić się polskiego pochodzenia, bo poza sobą mamy historię ponad tysiąca lat, mamy znakomity dorobek przeszłych polskich pokoleń, o którym nasi amerykańscy przyjaciele innego pochodzenia powinni wiedzieć.

Ale w tej akcji oddziaływania i informowania nie możemy ograniczać się do języka polskiego. A tak dzieje się przeważnie, że uświadamiamy samych siebie. Jest faktem, że dla przedstawiania naszego dziedzictwa potrzebne są opracowania w języku angielskim. Skoro autorzy nie piszą o nas po angielsku, skoro brak jest o nas informacji w książkach amerykańskich, skoro szkoły nie mają prawidłowych podręczników do nauczania o Polsce i o naszej polskiej przeszłości w tym kraju, nie możemy całej winy za ten smutny stan rzeczy zwalać na innych. I sami uderzmy się w piersi i przyznajmy, że i nasza w tym wina.

W akcji propagowania naszego dziedzictwa polskiego nie wolno odstraszać tych, którzy nie rozumieją po polsku. Trzeba im prezentować nasze dziedzictwo narodowe w języku dla nich zrozumiałym, w języku angielskim.

A gdy poznają jakie bogactwo kulturalne i duchowe mamy jako Polonia Amerykańska, wówczas — jestem co co tego przekonany — znikną te wszystkie zjawiska, jakie określa się jako "Polish jokes", nie będzie dyskryminacji, nie będzie ośmieszania nas i wyszydzania, nie będzie pogardzania i szkalowania, a przecież tego wszystkiego mamy już przysłowiowo po same uszy. Jeśli więc ustalimy współpracę wszystkich środowisk polonijnych, osiągniemy nasze cele".

Dzień Polski

Dzień Polski składał się z dwóch części: parady i programu. W skład Polish Heritage Parade Committee, sponsorowanej przez Stanowy Wydział KPA i Centralny Komitet Obywatelski, wchodzili:

przewodniczący — Arthur Majewski, współprzewodnicząca Helena Pierzchała, przewodniczący Parady — Edwin Goszczyński, przewodniczący programu — Joann Nawrocka, Cannister Chairman — Catherine Leyman, sekretarka prot. Helena Musiał, reklama — John Siemieński.

Członkowie komitetu: Ed Fogell, Frank Gac, Mary Kozerski, Anna Mortka, Edward Muszyński, Genevieve Nester, Kazimierz Olejarczyk, Margaret Padly, Walter Padly, Jan Szulec, Wanda-Tabatowki, Roman Ulman, Ted Zając, Bernice Zalewski.

Mistrzem ceremonii programu był klerk miejski Hamtramck, Walter Gajewski, inwokację wygłosił ks. biskup Arthur Krawczak, główne przemówienie wygłosił prezes Mazewski, drugim mówcą był stanowy sen. Anthony Dereziński.

W programie artystycznym wystąpiły: zespół taneczny "Wisła" (dyrektor Martin Pack), zespół śpiewaczy "Lutnia" (dyrektor Bronisław Siarkowski) i zespół taneczny "Galicja" (dyrektor Michał Królewski) oraz połączone chóry 4 Okręgu Związku Spiewaków ("Filareci" i "Lutnia") pod dyr. Władysława Budweil.

W Dniu Polskim, który udał się znakomicie, uczestniczyła matka Bobby Vinton, pani Dorota Vinton.

Brak Funduszów Na Badania Marsa

Federalna "Space Agency" odczuwa brak funduszów i może zrezygnować z dalszych badań Marsa. Skreśleniu może ulec program, kosztujący ponad bilion dolarów, a dotyczący wysłania na Marsa dwóch ruchomych robotów. Budżet agencji na następny rok budżetowy nie zawiera pozycji na to doświadczenie.

Wysłanie robotów na Marsa przewidywano na r. 1894. "Space Agency" ma jednak nadzieję, że być może administracja rządowa wstawi do budżetu wstępną sumę do $40 milionów na podjęcie przygotowań do przeprowadzenia dalszych badań Marsa.

Tajemnice Uwiądu Starczego

Uczonym uniwersytetu w Toronto udało się wyprodukować komórki podobne do tych, jakie znaleziono w mózgu osób cierpiących na chorobę Alzehimera, która — zdaniem wielu ekspertów — powoduje uwiąd starczy.

Oznajmił o tym na zebraniu Stowarzyszenia Psycho-Geriatrycznego stanu Ontario dr Donald Crapper, profesor fizjologii i neurolog szpitala w Toronto.

Stwierdził, że wyprodukowanie komórek w laboratorium pozwoli na uzyskanie ich w większych ilościach, co umożliwie badania przyczyn choroby. Uczeni zmuszeni byli dotychczas uzyskiwać takie komórki ze zwłok ludzkich, ponieważ choroba Alzehimera nie występuje u zwierząt.

Do niedawna uczeni sądzili, że uwiąd starczy jest nieuchronny i że najprawdopodobniej powoduje go zwężenie arterii doprowadzających krew do mózgu. Inny uczony, dr Włodziemier Haciński z Ośrodka Badań Medycznych w Sunnybrook, wskazał, że choroba Alzehimera jest powodem 70 proc. wypadków uwiądu starczego. Choroba ta powoduje utratę pamięci, mowy i logicznego rozumowania oraz zanik wszystkich funkcji mózgu wyższego rzędu.

W samej Kanadzie umiera na tę chorobę od 6 do 9 tysięcy osób rocznie.

Pierwsza Dostawa Ropy z Alaski

Marcus Hook, Pa. (UPI) — Pierwszy trasport ropy naftowej wydobytej na Alasce dotarł na wschodnie wybrzeże, okrężną drogą z portu Valdez przez Kanał Panamski. Tankowiec wynajęty przez Standard Oil of Ohio dostarczył tutaj 261 tys. beczułek cennego surowca, który będzie poddany pierwszym analizom w rafinerii. Ropa ze złóż na Alasce zawiera wyjątkowo duży procent siarki. W sumie, tylko nieznaczny procent ropy z Alaski dotrze do wschodnich stanów, z uwagi na trudności z transportem. U wejścia do Kanału Panamskiego, ładunek musiał być przeładowany na statek o mniejszej wyporności. W ten sposób ropa przebyła trasę 7,800 mil zanim dotarła do celu przeznaczenia.

Czwarta Trąba Powietrzna w Tym Sezonie

Miami (UPI) — Sztorm tropikalny "Dorothy" ominął Bermudy poruszając się teraz przez Atlantyk w kierunku przeciwnym do lądu. Wiatry sztormu przekraczają prędkość 65 mil na godz. i dzisiaj "Dorothy" niewątpliwie osiągnie moc huraganu. W chwili obecnej znajduje się o 300 mil na północny-wschód od Bermudów i jeżeli nie zmieni kierunku, trąba powietrzna nie zagraża amerykańskim wybrzeżom.

Dni Polskie w Kolonii

W jednym z największych miast NRF — Kolonii otwarte zostały Dni Polskiej Kultury i Nauki. W czasie tej imprezy, która potrwa do końca października br., zorganizowanych zostanie blisko 60 różnego rodzaju sympozjów, wystaw, kiermaszy, projekcji, filmowych, spektakli telewizyjnych i teatralnych, dających wszechstronny przegląd dorobku kulturalnego Kraju — jego historii i współczesności. Integralnym punktem programu są imprezy poświęcone problematyce polskiego szkolnictwa wyższego. Dni spotkały się ze znacznym oddźwiękiem na łamach miejscowej prasy, która podkreśliła, iż są one największą ze wszystkich dotychczasowych polskich imprez kulturalnych na terenie NRF.

Nie Ma Inflacji Ale Ceny Rosną

Moskwa (DP) — Z dniem 1 lutego, 1978 roku zostaną znacznie podwyższone ceny czasopism sowieckich. Będzie to druga podwyżka w ciągu 2 lat. Ceny niektórych periodyków wzrosną o 100%. Mimo to — według oficjalnych wypowiedzi — w Sowietach nie ma inflacji. TASS twierdzi, że ceny w Związku Sowieckim od wielu lat są ustabilizowane.

W 50-lecie Niepokalanowa

Fragmenty Przemówienia Prymasa Polski Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

W czasie uroczystości z okazji 50-lecia Niepokalanowa Ojców Franciszkanów (14 sierpnia) kazanie wygłosił Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński. W kazaniu tym ks. Prymas powiedział m.in. co następuje:

"Podczas wojny jedni ukryci w wielkich bunkrach betonowych, zabezpieczeni w bombowcach, godzili w życie innych swoich braci. Dało to początek straszliwej męce zwyciężanych i zwyciężców. Albowiem już wtedy myślano, do czego to właściwie prowadzi. Czy nie skończy się tak, że zwycięzcy legną na zwłokach zwyciężonych? I niemalże tak się stało.

Można bowiem podzielić świat na zwycięzców i zwyciężonych i do dziś dnia mówi się o tym, w rzeczywistości jednak wszyscy w ostatniej wojnie przegrali, nie wyszli zwycięsko, chociażby o tym głośno mówili. Dlaczego? Bo zaufali wozom stalowym, bombom i pociskom, pożodze miast i wsi, obozom koncentracyjnym, nienawiści rozpętanej do wymiarów niemalże nieogarnionych.

I mogło powstać pytanie, ile jeszcze energii niszczycielskiej trzeba będzie uruchomić, aby zwyciężyć. Lecz nienawiść, Dzieci Boże, nie jest dobrym narzędziem zwycięstwa. Przez nienawiść można wiele zburzyć, ale nigdy się w jej imię nie zwycięża. Przez nienawiść zawsze się przegrywa.

Po wielu latach od tak zwanej "wygranej", a właściwie przegranej wojny, ministrowie i przedstawiciele wszystkich narodów nieustannie gromadzą się rozważając sytuację i stwierdzają, iż położenie nasze jest tragiczne. Przez gwałtowne magazynowanie coraz potężniejszych środków niszczycielskich świat dąży właściwie do kompletnej zagłady ludzkości. Toczą się dziś petraktacje na temat: czym będziemy strzelali jedni do drugich? i pada odpowiedź: tymi pociskami nie strzelajcie, bo i wy i my boimy się.

Wszystkich ogarnia strach. Magazyny pełne są potwornych, śmiercionośnych pocisków, a jednoczenie czytamy w gazetach protesty przeciwko stałemu wzrostowi zbrojeń na świecie, przeciwkó nowym niszczycielskim siłom; tego gatunku broni nie produkujcie, bo jest straszliwy.

Co to wszystko znaczy? To znaczy, że druga wojna światowa nie nauczyła ludzi miłości, miłowania, zwyciężania przez miłość, skoro dzisiaj na konferencji mężów stanu mówi się wprawdzie o rozbrojeniu, ale pokój świata opiera się na potwornych magazynach broni, której nie można trzymać bezpiecznie ani na powierzchni ziemi, ani w głębokich bunkrach, bo niszczycielska siła promieniowania działa nawet wtedy, gdyby jeszcze wyprodukowana broń nie funkcjonowała. A cóż dopiero, gdyby zaczęła funkcjonować!

Gdy dzisiaj, z pozycji trzydziestu kilku lat po wojnie, patrzymy z trwogą w przyszłość, rozumiemy, że ostatnią wojnę przegrali wszyscy. Jedno z pism paryskich kilka lat temu napisało: Tę wojnę wygrał tylko jeden człowiek, a na imię mu — Maksymilian Maria Kolbe. Napisał to nie Polak, lecz Francuz . . .

★

"Wiemy, że tuż przed wojną miejsce to było jednym z największych ośrodków wydawnictwa prasy katolickiej. Ojciec Maksymilian miał pod tym względem bardzo wielkie plany. Myślał przecież o radiostacji i o własnej obsłudze lotniczej.

Z okazji beatyfikacji ojca Kolbego jedno z pism polskich we Francji przedrukowało artykuł przedwojenny o stystemie organizacji pracy w Niepokalanowie przed wojną. Nie można znaleźć w Polsce doskonalszego organizatora nad tego zakonnika z Niepokalanowa — stwierdza autor. Można przeczytać ten artykuł, daje dużo do myślenia. (Kultura, Paryż).

A jednak dla ojca Maksymiliana wszystko to było za mało, chociaż uzyskał powszechne uznanie. Może właśnie dlatego w obozie koncentracyjnym, patrząc na swoich braci wylosowanych na śmierć głodową, zapragnął jeszcze większej miłości; może wtedy zrozumiał do końca Chrystusa, który przyjął postać sługi rodząc się ze Służebnicy Pańskiej i Który życie Swoje oddał za nas, za braci, wyrywając z Siebie serce i oddając je nam? Podobnie uczynił ojciec Kolbe w bunkrze, bo "nie masz większej miłości nad tę, gdy ktoś życie swoje daje za braci". I to było jego zwycięstwo.

Wszyscy inni wojowali nienawiścią i odnosili złudne wrażenie, że zwyciężają, zostawiając owoc nienawiści na świecie, by przez nią budować nowy porządek.

Ojciec Maksymilian zrozumiał, że nie tędy droga. Nie przez nienawiść powstanie nowy porządek na świecie. Może on zrodzić się tylko przez miłość. Tak właśnie jak to uczynił Chrystus, który w Wieczerniku umywał nogi Swoim uczniom, choć oni nie zrozumieli tego, co czynił. I do dziś dnia nie rozumieją. Tłumaczyli się: Ty mi nogi umywasz? Nigdy nie będziesz mi nóg umywał. A Chrystus spokojnie opdowiedział: Jeśli ja tobie dziś nie umyję nóg, nie będziesz miał uczestnictwa we Mnie. — Panie, umyj nogi moje i głowę. — Wystarczy, że umyję ci nogi i cały będziesz czysty, abyś umiał należycie chodzić po Bożej ziemi, jak brat a nie jak wilk.

Zrozumiał Piotr, zrozumiał Kościół i rozumie to do dziś dnia. Dlatego wynosi na ołtarze takich właśnie, którzy wojowali miłością, a nie nienawiścią. Żaden z wielkich marszałków czy generałów wojennych nie dostał się na ołtarze. Dostał się tam tylko ubogi zakonnik z Niepokalanowa, który walczył przez miłość i nie sięgał po inną ofiarę zastępczą, lecz oddał siebie samego.

Oto światło dla wystraszonej Rodziny ludzkiej, żyjącej dziś w trwodze o przyszłość. Różni publicyści poprzez radio i telewizję pytają: Co robić, bo świat jest zagrożony? Co robić? — Miłować! Zniszczyć magazyny zbrodnicze, nie wydawać pieniędzy na zbrojenia, bo te potworne budżety zbrojeniowe są rakiem, toczącym narody i ludzkość.

Otworzyć zaciśnięte pięści, wydobywać na wierzch serce, jak to kazał uczynić Chrystus na krzyżu, i przyjrzeć się człowiekowi. Zobaczyć, że nie nosi on w sobie pocisku, lecz serce, które miłuje. I zrozumieć, że do serca nie można dobierać się pięścią, ani pociskami transoceanicznymi, tylko miłość! Jedynie ona uratuje ludzkość".

Zmierzch Pornografii w Danii

Sklepy Porno Bankrutują

(D.P.) — Popyt na pornografię w Danii, która jest wielkim jej eksportem za granicę, gwałtownie spada. Zaznacza się to zwłaszcza w Kopenhadze nazywanej swego czasu stolicą świata porno.

Handel artykułami pornograficznymi uważany był swego czasu przez przeciwników wszelkiej cenzury, za triumf wolności. Bezpośrednio po zalegalizowaniu pornografii w Danii w 1970 roku turyści z całego świata ściągali do tego kraju by zobaczyć nowe zjawisko na własne oczy i kupić artykuły, zakazane w innych państwach. Niektórych biznesmanów przyciągała perspektywa zrobienia szybko pieniędzy. Okazało się jednak, że pornografia przyciągała także męty społeczne. Dziś Duńczycy zdają sobie sprawę z tego, że pornografia to taki sam "rakiet" jak świat gangsterów, prostytutek, narkotyków i kryminalistów. Głównym elementem handlu porno stała się prostytucja.

Wiele sklepów porno, które swego czasu prosperowały na głównych ulicach Kopenhagi, zbankrutowało i musiało przejść na sprzedaż innych towarów. Zdjęto lub zamalowano szyldy pornograficzne a w oknach wystawowych pojawiły się np. artykuły odzieżowe.

Kiedy handel porno był u swego szczytu, ulice słynnej dzielnicy, Halmtorvet, gdzie było 30 sklepów porno i 6 kin wyświetlających filmy pornograficzne, roiły się od turystów. Dzisiaj dzielnica ta nie może konkurować ze słynnym kopenhaskim parkiem Tivoli, przyciągającym dziennie 40,000 turystów do swej fantastycznej krainy sadzawek, pagód chińskich, restauracji pod gołym niebem i pokazami ogni sztucznych. Sklepy porno w Halmtorvet byłyby zadowolone gdyby mogły widzieć u siebie kilkuset klientów.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Gminy 41 ZNP

Pierwsze powakacyjne zebranie Gminy 41 Znp, odbędzie się w środę, 5 października, w sali Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton, o 7:30 wieczorem. Prosimy delegacje o punktualne przybycie.

Odwołanie Zebrania Grupy 2993 ZNP

Zebranie Tow. Im. Karola Rozmarka, Gr. 2993, w niedzielę, 9 października, nie odbędzie się z powodu bankietu "Heritage Award"

Składki można będzie zapłacić w tym dniu, w sali Samopomocy (2 piętro), 1514 N. Milwaukee Ave., od godz. 1 po południu.

Wanda Rozmarek, prezeska; Janina Kulibaba, sekr. prot.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

"DAMY I HUZARY"
HOLY TRINITY AUDITORIUM
1443 W. DIVISION ST.—CHICAGO, ILL.
PIĄTEK, 7 PAŹDZIERNIK, 1977—8:00 WIECZ.
SOBOTA, 8 PAŹDZIERNIK, 1977—8:00 WIECZ.
NIEDZ. 9 PAŹDZ. 1977—3:00 PO POŁ. I 7:00 WIECZ.
Bilety: POLISH RECORD CENTER, 3055 Milwaukee Ave.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Węgiel Zamiast Ropy

Zbliża się zima. Jej znaki występują już bardzo wyraźnie. Obojętne jest jaką wartość mają różne zapowiedzi, jak ta zima będzie wyglądała, czy będzie mniej surowa niż w ubiegłym roku. Zapowiedzi mogą zawieść na całej linii. Trzeba więc szykować się na okres zimowy, dbając o zaopatrzenie w energię.

Kompanie przemysłowe w różnych stanach ujawniły wyraźnie, że szykują się na okres zimowy, zarzucając systemy ropne, a wprowadzając węgiel jako podstawowe źródło energii. Szczególnie dla rejonów kraju, w których lub w pobliżu których znajdują się pokłady węgla, jest to sprawa praktyczna. Chodzi jedynie o to, aby przy wykorzystywaniu węgla jako źródła energii rozwiązać i występujące w tym sprawy ochrony naturalnego otoczenia (zadymianie i zanieczyszczanie powietrza).

Przykładem może być kompania Kelly-Springfield Tire Co. w Maryland, która zarzuciła ropę jako źródło energii i przeszła na wykorzystywanie węgla. Okazało się, że przez tę zmianę kompania oszczędza rocznie ponad dwa miliony dolarów, a oszczędność ta pozwoliła jej nie tylko na zainstalowanie systemu korzystania z węgla, ale i systemu kontroli zanieczyszczania powietrza.

Podjęto te zabiegi już ponad dwa lata temu, co trzeba zapisać na plus. Kompania wyciągnęła naukę z doświadczeń zimy 1973 roku, kiedy to brak ropy był tak dotkliwy, powodując trudności w produkcji przemysłowej, nie mówiąc już o kłopotach przeciętnych posiadaczy samochodów. Ale ile było takich przewidujących przyszłość zakładów produkcyjnych? Danych w skali ogólnokrajowej jest brak, choć różne doniesienia prasowe mówią wyraźnie, że nasz własny węgiel powraca do łask przemysłu.

Poważnym ciężarem przy przechodzeniu z ropy na węgiel są wymogi odnośnie zanieczyszczania powietrza spalinami węgla. Z doświadczeń wspomnianej kompanii okazało się jednak, że i ten problem można rozwiązać, ponieważ istnieją wyjątkowo skuteczne urządzenia dla oczyszczania gazów, jakie powstają przy spalaniu węgla.

Wydaje się wszakże, że w czasie nadchodzącej zimy nie będzie zbyt wiele odstępstwa od ropy i przejścia na węgiel. Przemysł zmądrzeje, ale po szkodzie . . .

A Teraz Indianie . . .

"Gnębimy" Murzynów, "Gnębimy" Portorykanów, a teraz — jak wynika z szumu na terenie międzynarodowym, konkretnie w Genewie, "gnębimy" Indian . . .

Nie trudno ustalić sobie pogląd, że w tych zagadnieniach działają międzynarodowe sprężyny, inspirujące ataki na Stany Zjednoczone oraz rozdmuchujące różne posunięcia antyamerykańskie do rozmiarów międzynarodowych problemów. Sowiety i ich komunistyczne agentury są tymi czynnikami, które przez fabrykowanie "tatarskich wieści" na temat tych różnych gnębień" usiłują w ten sposób przeciwdziałać amerykańskiej kampanii w sprawie praw ludzkich.

Cóż więc jest z Indianami? Istnieje w Washingtonie organizacja "Indian Treaty Council", zajmująca się interesami amerykańskich Indian. I właśnie ta organizacja przedłożyła w Genewie, w czasie konferencji "International Commission of Jurist", raport o "gwałceniu" przez Stany Zjednoczone postanowień Konwencji o Prawach Ludzkich Narodów Zjednoczonych.

Raport oskarża Stany o stosowanie metod "ludobójstwa" w stosunku do więźniów w amerykańskich więzieniach, będących Indianami, o praktykowanie "rasizmu". Ma to przejawiać się głównie na terenie stanów Oklahoma, Minnesota, Nebraska, South Dakota i Montana, a więc tam, gdzie istnieją znaczniejsze skupiska amerykańskich Indian.

Śpiewki te nie są nowe, bo znamy je ze spraw odnoszących się do Murzynów. Jeśli tylko murzyński przestępca zostanie skazany na więzienie, traktuje się jego sprawę w płaszczyźnie rasizmu, nie biorąc pod uwagę istoty zagadnienia, a więc popełnienia przestępstwa czy zbrodni. Podobnie, jak to widzimy obecnie, wysuwa się rasizm w sprawach przestępców indiańskiego pochodzenia, gdyż przecież istotą tych spraw są przestępstwa i zbrodnie, popełniane przez Indian. A więc dobrze, że w skali ogólnokrajowej nasilenie przestępczości występuje w przeważającej mierze wśród Murzynów, zaś na terenach osiedlenia Indian wśród Indian. Nadawanie sprawie wydźwięku międzynarodowego jest nonsensem.

Biurokracja

Koszt "papierkowej roboty" narzucanej krajowi przez biurokrację federalną wynosi przeciętnie około $500.00 na każdego mieszkańca Stanów Zjednoczonych bez względu na wiek, rasę, płeć i pochodzenie. Jest to haracz jaki płacimy za wypełnianie różnych formularzy i kwestionariuszy rodzących się w głowach ludzi-robotów w Washingtonie.

Koszt papierkowej roboty uderza najbardziej w tych, którzy najmniej mogą sobie pozwolić na dodatkowe wydatki: w biednych, inwalidów i małe przedsiębiorstwa. Nie znaczy to, że papierkowa robota nie jest ciężarem dla bogatych. Przemysł płaci za wypełnianie federalnych papierków $32 miliardy rocznie, farmerzy $550 milionów. Razem na papierkową robotę marnuje się przeszło $100 miliardów rocznie. Tyle wynosił GNP Stanów Zjednoczonych w 1940 r.

Kandydat Jimmy Carter przyrzekał zahamowanie a nawet cofnięcie fali papierów zalewającej kraj. Po objęciu władzy jego apele do różnych agencji federalnych by wyeleminowały niepotrzebne formularze a pozostałe redagowały w języku zrozumiałym dla przeciętnego inteligentnego obywatela nie odniosły wielkiego skutku. Zareagował tylko sekretarz HEW (Dept. Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej) Joseph Califano, który z dumą podał do wiadomości, że zapoczątkował 5-letnią kampanię za skróceniem formularzy oraz redagowaniem rozporządzeń w języku zrozumiałym. Califano znalazł nawet zachęcającą nazwę dla swojej kampanii: "Operation Common Sense".

Jak operację zdrowego rozsądku mogą przeprowadzić roboty pozbawione zdrowego rozsądku?

Przecież papierkowa robota, często polegająca na przekazywaniu papierków z biurka, do biurka, daje biurokratom przysłowiowy chleb z masłem.

Niektórzy, nie bez podstaw, obawiają się, że "Operation Common Sense" nie zmniejszy lecz zwiększy marnowanie papieru i nie zmniejszy lecz zwiększy liczbę biuriokratów w HEW, którego budżet przewyższa budżet Departamentu Obrony. Dowodem jest choćby 43 stronicowa broszura wydana przez HEW wyjaśniająca co "Operation Common Sense" znaczy, a sekr. Califano stworzył nowe stanowisko o trudnym zrozumieniu tytule "deputy general counsel for regulatory review".

Nie jesteśmy naiwni, by wierzyć, że biurokraci zmniejszą produkcję formularzy i wyrzekną się języka, którego nikt, poza nimi nie rozumie. Ale narzekania społeczeństwa dotarły do Kongresu, co skłoniło prawodawców do powołania komisji, której celem jest znalezienie sposobów zmniejszenia marnotrawstwa papieru.

Nie wiemy, czy praca komisji skończy się na obszernym raporcie, analizie sytuacji i zaleceniach, a więc na dodatkowym marnowaniu papieru. Nacisk Białego Domu może jednak na pewien czas zahamować "wynalazczość" i zmusić biurokratów do wycofywania przestarzałych i zbędnych formularzy, gdy ich miejsce zajmą nowe, ulepszone. Lekarstwa na biurokrację nie ma. Możemy spodziewać się najwyżej czasem przyłożenia maści, która chwilowo złagodzi ból. Przyznajmy, że obecnie bez biurokracji nie można się obejść. Trzeba jednak szukać sposobów jej ukrócenia, by nie rozrosła się nadmiernie i nie zatruła nam całkowicie życia.

To i Owo

Jednym z najstarszych drzew w woj. tarnobrzeskim jest dąb "Kościuszko", rosnący w Ruszczy koło Połańca. Fachowcy obliczyli, że drzewo-olbrzym liczy już ponad 700 lat. Swoją nazwę dąb zawdzięcza miejscowej ludności, która nazwała go tak na pamiątkę pobytu w tych stronach Tadeusza Kościuszki. Podobno pod tym drzewem Naczelnik ogłosił w maju 1794 roku Uniwersał Połaniecki. Dąb należy do pomników przyrody i jest pod ochrona.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Świat Na Progu Wojny Celnej?

ZWIĄZKOWIEC (Kanada) — Obecnie kształtująca się sytuacja w międzynarodowych stosunkach wzajemnej wymiany handlowej wskazuje na to, że może rozpocząć się wojna celna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Europą i Japonią, stojącymi na czele wszystkich potęg ekonomicznych świata.

W głównej mierze powodem będzie szerząca się we wszystkich krajach inflacja, a co za tym idzie zahamowanie pracy przemysłu, różnego rodzaju nieporozumienia na tle politycznym i w wyniku tego rewizje taryf celnych. To ostatnie spowoduje znowu konflikty i zarządzenia ochronne, w sumie wzrost napięcia pomiędzy rywalizującymi ze sobą na rynkach światowych krajami.

Próby jakiegoś unormowania tych spraw i rozmowy, prowadzone od czterech lat w Genewie jak dotychczas nie doprowadziły do uzgodnienia poglądów i zawarcia jakiegoś porozumienia. Stawki celne pozostają nadal jeżeli nie podwyższone to niezmienione i o jakichś obniżkach ich nie ma mowy. Międzynarodowy Fundusz Monetarny wyraził obawę, iż wszelkie poczynania odnośnie uregulowania wymiany handlowej, które trwają już od około trzydziestu lat, nie odnoszą skutku i że w rezultacie tego coraz bardziej staje się jasne, że dojść musi do wojny celnej, jeżeli oczywiście nic się w tym zakresie nie zmieni.

Raport jego w tej sprawie podkreśla, że państwa eksportujące ropę naftową, będące członkami kartelu OPEC, podnosząc stale drastycznie jej cenę, doprowadziły do olbrzymiego zadłużenia się krajów. To z kolei pociągnęło za sobą zahamowanie procesu produkcji, spadek spożycia wewnętrznego i w konsekwencji ciągły wzrost bezrobocia, co w rezultacie zmusza je do gorączkowego szukania coraz to nowych, zagranicznych rynków zbytu i konkurowania na tym polu z kontrpartnerami oraz ochronę własnej wytwórczości przez zwiększanie stawek celnych, inaczej mówiąc do ciągłego ograniczania importu. W Tych warunkach wszelkie dążenia do wprowadzenia w życie zasad wolnego handlu stają się fikcją i w wielu przypadkach rządy poszczególnych państw nawet nie chąc tego muszą te formy własnej obrony wprowadzać w życie.

Państwa Wspólnego Rynku Europejskiego bronią się przed importem japońskich wyrobów stalowych. NRF, Francja i Wielka Brytania w drastyczny sposób ograniczyły import tekstyliów z krajów t. zw. "Trzeciego świata." Stany Zjednoczone zwiększyły znacznie opłaty celne na importowaną stal, artykuły mięsne, zmniejszyły w dużym stopniu wwóz japońskiego sprzętu radiowego i telewizyjnego. Pakistan ograniczył import wielu rodzajów towarów i podniósł na nie stawki celne. Iran zakazał importu tekstylii. Ghana, Boliwia i Indonezja podniosły opłaty celne na wiele importowanych towarów. Japonia ograniczyła wwóz jedwabiu, co szczególnie uderza Stany Zjednoczone, które w odwet za to prawdopodobnie uczynią to samo w odniesieniu do niej. Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej.

Raport podkreśla, że najpoważniejsza w tym zakresie sytuacja istnieje w odniesieniu do produktów stalowych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie producentów europejskich i japońskich — państwa te w znacznej bowiem mierze opierają egzytencję swego przemysłu właśnie na wytwórczości i eksporcie stali. Położenie ich w tym względzie staje się coraz poważniejsze.

W związku z tym Europa doszła z Japonią do porozumienia co do ograniczenia przez nią eksportu jej stali do niej i zwiększenia dostaw dla Stanów Zjednoczonych. To skomplikowało w wielkim stopniu stosunki na osi Tokio — Washington, ponieważ stal japońska sprzedawana jest o $50 taniej za 1 tonę aniżeli produkowania przez stalownie amerykańskie i wzmożenie jej importu napotyka na coraz to ostrzejsze protesty ze strony producentów krajowych. To z kolei stawia w bardzo trudnej sytuacji rząd, który poważnie z nimi musi się liczyć.

Wyraźnie już widać, iż ten konflikt we wzajemnych stosunkach wymiany pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Japonią zaostrza się coraz bardziej. To z kolei niechybnie będzie musiało pociągnąć za sobą rożne, obustronne zarządzenia ochronne w dziedzinie taryf celnych.

Dodając do tego konflikty pomiędzy innymi państwami w tej samej dziedzinie łatwo dojść do wniosku, że wybuch wojny celnej wisi na włosku. Skutki tego mogą okazać się dla całego świata nader dotkliwe. (r.)

Wojciech Wasiutyński

Prawa Ekonomiczne i Pokrewne

Szczególnie popularnym rodzajem dowcipu w naszej epoce jest parodia praw ekonomicznych i socjologicznych. Jest to uzasadniona reakcja na nadmiar rzekomych praw naturalnych w naukach nieścisłych czy nawet paranaukach jak politologia. Przypomina mi to ulubione powiedzenie nieodżałowanego Wojciecha Zaleskiego, że ekonomiści znakomicie wyjaśniają przeszłość.

Jakby echo tego powiedzenia znajduję w aforyzmie Edgara Fiedlera zamieszczonym w magazynie "Across the Board" i nazywanym Pierwszym Prawem Prognozy. Prawo to brzmi: "Przewidywanie jest bardzo trudne, szczególnie jeśli dotyczy przyszłości." Ogłasza one też maksymę: "Kto żyje z kuli kryształowej, szybko uczy się jeść mielone szkło." Młodszym kolegom zaleca: "Podaj cyfrę albo podaje datę, ale nigdy obie."

Ekonomia

W dziedzinie ubezpieczeń szereg zasadniczych praw odkrył inny Amerykanin, prof. Lee Adler. Jedno z jego praw brzmi: "Polisa ubezpieczeniowa nie pokrywa nigdy tego co nastąpi," a inna: "Gwarancja pokrywa tylko te rzeczy, które się nie załamują." Dodaje on też ogólniejsze prawo finansowe: "Większość budżetów jest zaniżonych o 20%, natomiast budżety odnowienia i wakacji zaniżone o 50%.

Wzorem tych dwóch i innych amerykańskich sentencjonalistów jest słynne prawo Murphy'ego, które głosi: "Cokolwiek może iść źle, pójdzie."

Najpoważniejszym z teoretyków tego typu jest prof. Charles Issawi z Princeton. Jego Prawo Drogi Postępu głosi na przykład: "Skrót jest najdłuższą odległością między dwoma punktami." Pod nagłówkiem Tempo Postępu pisze: "Społeczeństwo jest mułem a nie samochodem. Zbyt forsowane, kopie i zrzuca jeźdźca." Issawi jest specjalistą, czego można się było domyśleć z powyższych cytat, z ekonomii krajów zacofanych. Powiada on też: "W kraju nierozwiniętym w czasie nieobecności zabiorą ci pracę, w kraju rozwiniętym — dodadzą drugą." I jeszcze: "Rozwój ekonomiczny następuje wtedy, kiedy dyrektorowie pracują ciężko i umierają młodo. Jeśli mają ataki serca koło pięćdziesiątki, jak w Stanach Zjednoczonych, to się nazywa wolną przedsiębiorczością. Jeżeli są odstrzeliwani periodycznie, jak w Związku Sowieckim, jest to planowanie."

Polityka

Były sekretarz stanu, Dean Acheson, sformułował zasadnicze prawo administracyjne: "Memorandum nie jest pisane dla poinformowania czytającego lecz dla osłonięcia piszącego."

Popularyzator naukowy Daniel Greenberg, ustalił Pierwsze Prawo Porady Specjalistycznej. Nakazuje ono zbadanie motywów wnioskodawcy i brzmi: "Nie pytaj fryzjera czy potrzebujesz strzyżenia."

Gubernator stanu Delaware, Pierre du Pont (potomek jedynej arystokratycznej rodziny europejskiej, która zrobiła wielką karierę w Ameryce) skodyfikował pewne prawa polityczne, np. "Szybkość, z jaką postępuje proces ustawodawczy jest w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do entuzjazmu z jakim odnosimy się do projektu ustawy."

Układanie "Praw"

Układanie "praw" tak się rozpowszechniło w Ameryce, że niemal co dzień ukazuje się jakieś nowe, najczęściej wymyślone przez jakiegoś "spiczrajtera" albo dziennikarza. Do lepszych w ostatnich czasach należy Prawo Punktu Bezpowrotnego, które głosi: "Światło na końcu tunelu może okazać się latarnią nadjeżdżającego pociągu." Mniej groźna jest Maksyma Marty: "Gdyby Pan Bóg przeznaczył nas do podróżowania klasą turystyczną, stworzyłby nas węższymi."

Ego

Czasami prawo bardzo ogólnego znaczenia ma bardzo szczególne pochodzenie. Do takich należy Pierwsze Prawo Chodzenia po Skrzydle. Pochodzi ono od asa lotniczego i I wojny światowej, który następnie żył z akrobacji. Między innymi spacerował w locie po skrzydle samolotu, prowadzonego przez żonę. On to sformułował Prawo w brzmieniu: "Nigdy nie puszczaj tego co masz w ręku dopóki nie złapiesz czego innego." Maksymę tę podniósł do roli ekonomicznego prawa dziekan szkoły doktorantów uniwersytetu Georgetown w Washingtonie, Donald Herzberg.

Wreszcie na pociechę redakcji "Dziennika Polskiego" Prawo Ego odkryte przez Alana Deitza: "Gniew wywołany przekręcaniem w artykule nazwiska stoi w prostym stosunku do nieznaności osoby wspomnianej."

Tyle skarbów wyłowionych z prasy amerykańskiej. Mówią one więcej o naszych czasach i o problemach współczesnych niż długie wywody publicystyczne. **Dziennik Polski (Londyn)**

Gdzie Tętni Postęp? w Pegeerach

Automatyzacja, taśmociągi, udojalnie mleka, krowy na gumowych materacach z łbami podtrzymywanymi wiązaniami z rafii i agrafkami. Nie wyjaśnione. Kro rozumie, po co gumowe materace i podtrzymywanie krowich głów, niech się zgłosi. Produkcja spirytusowa wedle nowej technologii fermentacji — chwalebna dbałość o zaspokojenie pierwszych potrzeb obywatela, ogromne baterie silosów zbożowych z suszarniami. "Silos" — kto by nie wiedział — "Zbiornik komorowy do przechowywania materiałów sypkich, jak zboże". Spichlerz z megalomanią, pochodzedzenia hiszpańskiego. Nad polami unosi się własny samolot rozsiewający nawozy mineralne. Fabrykuje się nawet deszcz, wedle własnego systemu zraszania pól. Kombinaty łączą kilka PGR-ów w jeden organizm godpodarczy.

Reportaż zapewnia: "Dawniej wiejscy ludzie byli przeciwni nowym domom, gdy zapomniano o chlewkach dla hodowli przydomowej. Dziś większy popyt na domki z garażami zamiast chlewików." A świnie gdzie? W domku czy w garażu?

"Etap mebli na wysoki połysk dla wielu jest już przeszłością. Obecnie kupuje się samochody i kolorowe telewizory".

Kwitnie troska o najmłodszych, jest Dom Kultury, miłość ojczyzny uprzytomniona w tym wzorowym PGR-ze przez dwór Józefa Wybickiego, zwany, przyjętym od przedwojnia obyczajem, "dworkiem". Dlaczego ma być dworek? Był na ten temat zgorszony artykuł przedwojennego profesora, ziemianina, który słusznie dowodził bezpodstawności tego zdrobnienia. Od dawien dawna były dwory. Doszło jednak do tego, że nawet dwór w Soplicowie nazwano w druku "dworkiem". Dwór Wybickiego ma 12 okien frontu, ładny dach, ganek nie z kolumnami, tylko obudowany — jest dworem w całej pełni, ale w obliczu PGR-u — jakimś "dworkiem".

Posępny rząd bloków mieszkalnych tworzą czworogranne pudła z płaskim dachem, wbite w trawę, która nie jest ani ogrodem, ani trawnikiem, ale zachwaszczonym pastwiskiem gminnym. Na tej samej stronie reportażu fotografia dworu Wybickiego z facjatką, z okienkami strychów, z prostojątami dużych, jasnych okien, wydaje się cudem architektury.

Jeżeli jest tak wspaniale, dlaczego jest tak jak jest?

Rębajło

Co Myślą Francuzi?

Według ankiety przeprowadzonej przez prawicowy dziennik "Le Figaro," gdyby obecnie odbyły się wybory do parlamentu, to 53 procent głosów padłoby na blok socjalistyczno-komunistyczny. 36 procent Francuzów ma zamiar głosować na partie popierające prez. Giscard d'Estaing. Pozostałych 11 procent nie zdecydowało się jeszcze na kogo oddać głos.

Według innej ankiety 61 procent Francuzów pragnie utrzymania kary śmierci. Za jej zniesieniem wypowiedziało się 27 procent ankietowanych. 12 procent nie ma zdania na ten temat.

DZIAŁ KOBIET

Żakiet do tego jesiennego kostiumu można nosić luźno, lub jak na zdjęciu, przewiązany paskiem.

Jak Się Dobierają Pary Małżeńskie

O bardzo ciekawych zwyczajach, panujących w różnych zakątkach globu ziemskiego a poprzedzających połączenie się pary węzłem małżeńskim mówią różne tradycje, kroniki i zapiski danego kraju. Przyjrzyjmy się poszczególnym plemionom, ludom i rasom w jaki sposób i przez jakie nieraz ciężkie próby przechodzą oni do węzła małżeńskiego.

W Mongolii jedną z największych okazji do przywdziewania odświętnego stroju to oczywiście zamążpójście.

Ceremonia ślubna różni się jednak znacznie od naszej. Jedynie wstęp do uroczystości przypomina nieco nasze zwyczaje. Termin ślubu wyznacza się po wyrażeniu zgody rodziców nowożeńców.

W uroczystym dniu narzeczona ubiera się w najpiękniejszy strój i w towarzystwie kilku druhen wyrusza konno do jurty swego wybranego gdzie oczekuje ją cała rodzina przyszłego męża. Oblubienica nie zdążyła jeszcze zejść z konia, kiedy zawiązuje się jej oczy i prowadzi do namiotu. Owa opaska na oczach ma symbolizować ślepe posłuszeństwo i oddanie się pani młodej pod władzę i opiekę męża.

Po wejściu do wewnątrz jurty narzeczonego składa przed wszystkimi głęboki ukłon, po czym zdejmuje się jej opaskę z oczu.

Następuje zwykle ceremonia powitania po czym rozpoczyna się prawdziwa uczta weselna. Uczestnicy spożywają tylko kadłub barana, gdyż głowa i ogon ofiarowane zostają bogom na ofiarę na domowym ołtarzu.

Najszczytniejszym zadaniem kobiet szczepów mongolskich jest utrzymywanie tradycji mongolskich.

I tak ich codziennym szarym obowiązkiem jest składanie bogom ofiary. Odbywa się to w ten sposób, że matka rodziny, każdego ranka rozpryskuje łyżkę mleka na wszystkie strony, pragnąc w tem sposób uprosić błogosławieństwo dla całego domu.

Tej codziennej czynności nie wolno jednak wykonywać w stroju odświętnym. Mieszkanka dalekiej Mongolii nie jest więc niewolnicą mimo, że przyrzeka swemu mężowi bezwzględne posłuszeństwo i oddanie się pod jego całkowitą władzę. Jest ona wręcz przeciwnie kobietą w pełni świadomą swojej roli i obowiązków jakie na nią nakłada małżeństwo.

Gdy w Indiach młodzian zakocha się w dziewczynie, posyła do niej i do jej rodziców przyjaciela, aby zbadał, czy sytuacja dla niego jako starającego się, jest pomyślna. Jeżeli przyjaciel wraca z odpowiedzią twierdzącą, młody Hindus udaje się osobiście do domu swej "przyszłej". Jeżeli przy tym przebiegnie mu drogę kot, lis albo wąż, zawraca i czeka na "lepszy" dzień.

Aby się przypodobać rodzicom dziewczyny, przynosi im w darze tkaniny, orzechy kokosowe i szafran. Ojciec dziewczymy dopóty jednak nie udziela odpowiedzi, wyrażającej zgodę na ożenek, dopóki nie usłyszy ryku krokodyla. Ponieważ w Indiach stworzeń tych nie brak, młodzieniec zazwyczaj nie musi czekać na oświadczenie przyszłego teścia, iż "krokodyl przemówił" i że jego dni kawalerstwa są policzone.

Chińczycy znani są z wyrachowania z jakim podchodzą do spraw matrymonialnych. Rodzice zaręczają dzieci, gdy te są jeszcze niemowlętami, albo liczą po kilka lat życia.

W Afryce zachodniej panuje zwyczaj, że młody Murzyn, chcący się ożenić, wysyła do przyszłego teścia posła z dwoma butelkami rumu. Jeśli goniec wróci z pustymi butelkami, co jest dobrym znakiem, to młodzian posyła ukochanej przez "umyślnego" dwa kawałki tkanin, Jeśli dziewczyna przyjmie materiały, pozostaje jeszcze jednie do omówienia z jej ojcem kwestia ceny kupna żony.

Na Wyspach Salomona u rodzin przestrzegających stare zwyczaje i tradycje rodów, dziewczyna dopiero wtedy może pojąć męża, gdy bez najmniejszej skargi, pozwoli na piękny tatuaż.

Wybrany przez nią młodzieniec, tatuuje ramiona dziewczyny swoim imieniem oraz słowami, które wyrażają całą jego miłość dla niej. Całe więc to "wyznanie miłości" utrwalone na skórze skompletować musi szereg słów przybranych ludowymi regionalnymi deseniami.

Ale ani surowe zwyczaje ani bezlitosne tradycje nie odstraszają młodych dziewcząt od zawarcia małżeństwa i stworzenia ogniska rodzinnego, które każda dziewczyna uważa za jeden z najbardziej ważnych i celowych obowiązków życia.

U Beduinów ojciec dziewczyny nie tylko przeprowadza wszelkie pertraktacje poprzedzające ślub, lecz nawet zastępuje przy nim oblubienicę. Jeśli np. młody Arab chce się ożenić omawia najpierw z ojcem wybranki swego serca sprawę posagu, który płaci on, a nie ojciec dziewczyny.

Po tym sprowadza zaufanego człowieka, coś w rodzaju notariusza. I tu zaczyna się właściwie najważniejszy moment aktu małżeńskiego. Urzędnik kładzie prawą rękę ojca narzeczonej na turban i pyta: "Czy chcesz wydać córkę swoją za Alego Bena?"

Stary Arab uradowany myślą posagu, daje odpowiedź potwierdzającą. Z kolei "notariusz" zadaje Alemu pytanie: "Czy chcesz pojąć tę dziewczynę za żonę?"

Młodzieniec oczywiście potakuje. Jakże mógłby zrobić inaczej kiedy się o nią starał.

Przezorny i znający się na rzeczy "notariusz" zadaje im pytania po raz wtóry, aby każda strona zdawała sobie sprawę z tego co czyni. Na tym kończy się oficjalna część ślubu.

Narzeczona widzi po raz pierwszy swego przyszłego męża dopiero w dniu ślubu.

W Australii kandydat na męża daje ukochanej srebrną monetę zawiniętą we wstążkę i w papier. W razie jeśli dziewczyna chce dać konkurentowi "kosza" zwraca mu w ciągu trzech dni pieniądz. W przeciwnym wypadku młodzieniec może się oświadczyć oficjalnie.

KOR Po Amnestii Nie Przestał Działać

Za londyńskim "Tygodniem Polskim" podajemy w skrócie komunikat Komitetu Obrony Robotników z 31 sierpnia br.

* * *

Po Amnestii

Obecnie kwestią największej wagi jest przywrócenie wszystkim represjonowanym pracy zgodnej z ich kwalifikacjami, ciągłości pracy i wszelkich uprawnień zawodowych i społecznych, a także powrót ich do normalnego życia, niezakłócanego szykanami przez MO i SB.

Nie zgromadziliśmy jeszcze niezbędnych informacji, umożliwiających złożenie odpowiedniego raportu z aktualnego stanu rzeczy. Raport taki złożymy w komunikacie wrześniowym.

Już dzisiaj wiadomo jednak, że dotychczas władze nie poczyniły zadowalających kroków w sprawie należytego zatrudnienia i płac robotników, wyrzuconych z pracy po czerwcu 1976. Ci, którzy przyjęci zostali do pracy w poprzednich miesięcach (z wyjątkiem bardzo nielicznych) pracują nadal na warunkach znacznie gorszych niż przed strajkiem. Przypominamy, że przeciętny zarobek wielu wykwalifikowanych robotników np. z Radomia i Ursusa, dziś pracujących niezgodnie ze swymi kwalifikacjami, wynosi 7,5 zł za godzinę. Przy utracie ciągłości pracy i związanych z nią dodatków, często wielomiesięcznym pozbawieniu zarobków w ub. roku oraz wobec płatności bardzo wysokich kar, wymierzonych przez Kolegia (ogromna większość terminów tych płatności wypadła przed amnestią)

— nie są oni w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb swoich rodzin. Znamy niezwykle drastyczne przykłady, jak np. szlifierza z 23-letnim stażem, zarabiającego przed strajkiem 4 — 5 tys. zł, obecnie na posadzie woźnego w szkole — 2 tys. zł. Pewna wykwalifikowana brygadzistka z podobnie długim stażem i podobnie wysokimi dawniej zarobkami, dziś jako salowa w szpitalu pobiera wynagrodzenie w wysokości 1.350 zł.

Wiadomo nam również, że stosunek MO i SB do represjonowanych po czerwcu 1976 mieszkańców Radomia podtrzymuje w nich wciąż poczucie zagrożenia. W początkach sierpnia br. wkrótce po zwolnieniu z więzienia Cz. Chomicki wezwany został do Komendy Wojewódziej MO. Rozmowa z nim miała charakter spokojny, ale wobec towarzyszącej mu żony, Danuty Chomickiej, użyto siły fizycznej, wykręcając jej ręce w tył i przemocą wywlekając z pokoju, do którego weszła wraz z mężem. Dnia 26 VIII 1977 na wracającego z pracy Leopolda Gierka czekał pod jego domem funkcjonariusz SB nazwiskiem Wolski, który domagał się od niego odpowiedzi gdzie był, i dlaczego nie wraca prosto z pracy, a także oznajmił, że każdy krok L. Gierka jest obserwowany. Dnia 31 VIII br. rano funkcjonariusz MO zaczepił Cz. Chomickiego przed jego domem. Zachowywał się brutalnie, awanturował, wymyślał, wreszcie zagroził Cz. Chomickiemu zatrzymaniem, ale na pogróżkach poprzestał.

Spraw tych nie możemy pozostawić ich biegowi. Nie wolno zaakceptować niepraworządności tylko dlatego, że przekształciła się w zjawisko długotrwałe. Represje administracyjne za udział w strajkach 1976 muszą zostać cofnięte, represje policyjne muszą ustać. W przeciwnym wypadku społeczeństwo nigdy nie odzyska poczucia bezpieczeństwa i należnych mu praw.

Zakres Pomocy Udzielanej Przez KOR

RADOM. Informacją objęto 511 osób. Pomocy prawnej udzielono 92 osobom, a lekarskiej 40. Pomocą finansową objęto 274 rodziny. Do dnia 27 VIII 1977 na zasiłki wydano 1.770.260 zł.

URSUS. Informacją objęto 202 osoby z ZM "Ursus", a 64 z warszawskich zakładów im. Świerczewskiego, im. Nowotki, FOO, PZO, Zelmot. Stały kontakt utrzymuje się ze 169 rodzinami. Udzielono zasiłków finansowych w wysokości 729.470 zł.

GDANSK. Informacją objęto 93 osoby, pomocą finansową 34. Do dnia 27 VIII br. wyniosła ona 113.010 zł.

ŁODZ. Informacją i pomocą objęto 68 rodzin. Na zasiłki wydano 219.550 zł.

GRUDZIĄDZ. Ogłosiwszy zakończenie akcji pomocy w Grudziądzu KOR uznał jednakże za konieczne przekazać jeszcze pewne sumy najbardziej potrzebującym rodzinom. Sposród 43 osób usuniętych z pracy po 25 VI 1976 w sierpniu 1977 co najmniej 3 osoby nie pracowały. KOR udzielił przez cały czas swego działania w Grudziądzu pomocy finansowej 25 osobom, wydając 189.800 zł.

PŁOCK. Na pomoc dawno ukończoną wydano 40 tys. zł.

Łącznie do dnia 27 sierpnia 1977 wydano na pomoc: 3.062.090 zł.

Strajk w Pabianickiej Fabryce Zarówek

Fabryka Żarówek POLAM w Pabianicach zatrudnia 3,000 pracowników fizycznych i 2,000 umysłowych. Przeciętny zarobek robotnika wynosi ok. 3.000 zł, wypłacanych w dwu ratach, każdego 10 i ostatniego dnia miesiąca.

Dnia 10 VIII 1977 wypłata zaliczki wyniosła ok. 700 zł — kilkaset złotych mniej niż powinna. Fakt ten wyjaśniono załodze obniżeniem produkcji spowodowanym brakiem w poprzednim okresie surowca, co powodowało przestoje, okresem urlopowym i wysoką absencją chorobową. Wówczas robotnicy przerwali pracę. Strajk trwał od 10 do 13 VIII br. Dnia 13 VIII rano zjawił się w fabryce przedstawiciel Zjedn. z obietnicą szybkiego wyrównania zaliczki, pokazał załodze tzw. "paski" z wyliczeniami twierdząc, że księgowość pracuje nad nimi dzień i noc. Zapowiedział wypłatę wyrównania w dniach 25 sierpnia i 10 września. Robotnicy podjęli pracę. Dnia 25 sierpnia br. wyrównań nie wypłacono. Załoga zastrajkowała ponownie. Tym razem przerwa w pracy trwała półtora dnia.

Nie są to jeszcze informacje pełne i ostateczne. Podobno w pierwszej fazie strajku zwolniono dyrektora fabryki i jego zastępców. Również podobno po 13 sierpnia przybył do załogi przedstawiciel KC PZPR. Wiadomo nam, że do dnia 22 VIII nie próbowano wyciągać żadnych konsekwencji wobec organizatorów strajku.

List Robotników z Grudziądza Do Edwarda Gierka

Dnia 15 VIII br. w sprawie 43 osób zwolnionych z pracy po strajku czerwcowym 1976 troje robotników z Grudziądza zwróciło się do Edwarda Gierka z następującym listem:

"Jako robotnicy zwolnieni z Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu po 25 czerwca 1976 roku, nie mogąc znaleźć sprawiedliwości w sądzie, jeszcze raz zwracamy się do Was, I-szy Sekretarzu Edwardzie Gierek — jako do osoby faktycznie sprawującej władzę. 25 czerwca 1976 roku w naszym zakładzie tak jak w wielu innych zakładach w Polsce był postój w produkcji, spowodowany ogłoszoną podwyżką cen oraz niewłaściwie wprowadzoną zmianą norm w naszym zakładzie. Postój przebiegał spokojnie, nie nastąpiły uszkodzenia maszyn, nie było żadnych zniszczeń oraz na czas postoju wyłączono nawet energię elektryczną. W następnych dniach zostało zwolnionych 43 pracowników. Zwolnionym zarzucano jedynie to, że 25 czerwca ub. r. nie pracowali. Większość ze zwolnionych odwoływała się do Terenowej Komisji Odwoławczej w Grudziądzu, do Sądu Pracy w Toruniu. Zarówno Terenowa Komisja Odwoławcza jak i Sąd Pracy w Toruniu uznały, że udział w przerwaniu produkcji jest wystarczającym powodem do dyscyplinarnego zwolnienia z pracy. Sąd uznał, że robotnicy w Polsce Ludowej nie mają prawa do przerw w pracy i że można ich za to wyrzucić bez wypowiedzenia. W ten sposób zostali potraktowani m.in. robotnicy z 24-letnim stażem pracy, posiadający odznakę P (przodownika) P (pracy S (socjalistycznej)), wielokrotnie stawiani za wzór w prasie zakładowej, prasie lokalnej. Wśród zwolnionych są także mężowie zaufania załogi.

Nie poczuwamy się do żadnej winy, uważamy, że prawo do przerw w pracy ma każdy robotnik. O to walczyło wiele pokoleń, teraz gwarantuje nawet Konwencja Międzynarodowa, którą Polska ratyfikowała. Cieszymy się z ogłoszenia amnestii i zwolnienia z więzienia robotników z Radomia i Ursusa. Spodziewamy się, że zostaną naprawione krzywdy wyrządzone nam i naszym kolegom. Domagamy się pełnej rehabilitacji, przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach i zwrotu zarobków za okres pozostawania bez pracy. Zwracamy się do Was, I-szy Sekretarzu, o ponowne i sprawiedliwe rozpatrzenie naszej sprawy oraz o to, aby władze bezpieczeństwa nie nachodziły nas za to, że podaliśmy ją do wiadomości Komitetowi Obrony Robotników".

Mirosława Kocińska, ul. Nadgórna 71/73 m. 4, 5 lat pracy; Maksymilian Możdziński, ul. Pułaskiego 17/5, 24 lata pracy; Renata Nagel, ul. Dzierżyńskiego 12/11, 15 lat pracy.

Biłgoraj

Jak dowiedzieliśmy się ostatnio, zaraz po strajkach w czerwcu 1976, w okresie organizowania wieców potępiających robotniczy protest przeciw podwyżce cen, a popierających samą podwyżkę — władze partyjne woj. lubelskiego zwróciły się do dawnego pierwszego sekretarza PZPR pow. biłgorajskiego, ob. Dechnika, aby na takim wiecu w Fabryce Trykotaży "Mewa" wygłosił odpowiednie przemówienie. Ob. Dechnik, wieloletni członek KC PZPR, były działacz KPP, na podległym sobie terenie cieszył się szacunkiem i autorytetem wśród mieszkańców powiatu. Zmuszany do nadużycia ich zaufania ob. Dechnik usiłował popełnić samobójstwo. Kilkakrotnie strzelił do siebie w gabinecie. Helikopterem został przewieziony do szpitala, gdzie trzy operacje i długotrwałe leczenie uratowały mu życie. Stracił jednak oko.

Represje i Działania Urzędowe Przeciwko KOR

W pierwszych dniach sierpnia 1977 na posterunek MO w Radoszycach wezwana została pismem z Warszawy mieszkanka Kócka (woj. kieleckie), Bożena Kędzierska, autorka indywidualnego listu do Sejmu PRL w sprawie powołania Specjalnej Komisji Poselskiej. Dwu przyjezdnych funkcjonariuszy SB przez 2 godziny usiłowało wydobyć z niej zeznanie, dotyczące jej kontaktów i współpracy z KOR-em oraz pisemne oświadczenie, że współpracy tej i kontaktów zaniecha. Pomimo pogróżek B. Kędzierska żadnego oświadczenia nie złożyła.

W lutym 1977 wśród inżynierów konstruktorów Oddziału Maszyn Towarowych PKP Gdańsk — Południe SB poszukiwało materiałów KOR. Przesłuchiwano m.in. inż. Stupnickiego.

W tym samym czasie SB prowadziła przesłuchania w sprawie krążącej wśród mieszkańców Gdańska petycji gdańskich studentów. Przesłuchiwany m.in. lekarz wskazał jako osobę, od której petycję otrzymał, emerytowanego nauczyciela Liceum Plastycznego i byłego więźnia łagrów Adolfa Popławskiego z Sopotu, 17 VII br. dwóch funkcjonariuszy SB usiłowało nieformalnie przesłuchać A. Popławskiego. Żądano od niego wskazania osoby, która dostarczyła mu petycję, oraz wymienienia nazwisk jego znajomych z Gdańska.

Na początku maja 1977 przesłuchiwano Jadwigę Bryk, pracownicę Komitetu Ogrodniczego Chruścina-Nyska (woj. opolskie) w sprawie wysłania pieniędzy na adres Bogdana Borusewicza. Oficer SB z Opola stwierdził, że nie chodzi o sam fakt wysłania pieniędzy, lecz o adresata, który jest "groźnym przestępcą kryminalnym".

21, VII 1977 na jednej z ulic Gdańska-Wrzeszcza inż. Edward Lach czytał "Biuletyn Informacyjny" i materiały KOR. Wyrwał mu je z ręki funkcjonariusz MO. W tydzień później dwóch funkcjonariuszy SB usiłowało nieformalnie przesłuchać E. Lacha (w zakładzie pracy). Inż. E. Lach odmówił zgody na uczestniczenie w "rozmowie".

16 VIII 1977 Mariusz Muskat, absolwent socjologii UJ zamieszkały w Sopocie zatrzymany został na Dworcu Centralnym w Warszawie. W Warszawie odwiedzał W. Onyszkiewicza. Zatrzymano go pod zarzutem, że "przypomina przestępcę dewizowego" i zrewidowano, odbierając materiały KOR oraz poddano próbom nieformalnego przesłuchania. Po powrocie do Trójmiasta był jeszcze raz nieformalnie przesłuchiwany przez majora SB W. Raniewicza.

(dokończenie jutro)

Prasłowiańskie Cmentarzysko Koło Zgorzelca

Wrocławscy archeolodzy odkryli w lasach k. wsi Białogóra niedaleko Zgorzelca w woj. zielonogórskim prasłowiańskie cmentarzysko kurhanowe liczące ok. 200 mogił. Jest to jedno z największych na ziemiach polskich cmentarzysk ciałopalnych. Stwierdzono, że w kurhanie znajdowały się koliste kamienne kręgi, na których kładziono prochy zmarłych.

Cmentarzysko posiada wielką wartość historyczną i naukową, toteż rozpoczęto prace przy tworzeniu rezerwatu archeologicznego. W pobliżu archeolodzy zlokalizowali ślady grodu z okresu XIII-X wieku. Opiekę nad powstającym rezerwatem przejęła łużycka brygada WOP.

Zanieczyszczona Rzeka Krzna

Rzeka Krzna należy do zlewni Bugu. Od pewnego czasu zakłady mięsne w Łukowie — mimo posiadania oczyszczalni ścieków — zanieczyszczają ją tak, że istnieje groźba zamknięcia leżących również nad tą rzeką — ale w dolnym jej biegu — zakładów przemysłu wełnianego "Biawena" w Bielsku Podlaskim. Po prostu jakość wody ujemnie wpływa na jakość wyrobów.

Sprawą tą zajęło się ostatnio Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Ustalono, że trzeba jak najszybciej uporządkować gospodarkę ściekową w zakładach i miastach leżących nad Krzną — a przede wszystkim rozbudować i właściwie eksploatować oczyszczalnie w zakładach w Łukowie i komunalno-przemysłową — w samym mieście. Ponadto należy zmodernizować i powiększyć tego typu urządzenie w zakładach jajczarsko-drobiarskich w Międzyrzeczu Podlaskim, jak również rozbudować oczyszczalnie ścieków komunalno-przemysłowych w stolicy regionu — Bielsku Podlaskim.

Aby nie dopuścić do zamknięcia zakładów "Biawena" — przejściowo zaopatrywać się je będzie wodami wgłębnymi, które zgodnie z ustawą o prawie wodnym przeznaczone są jednak przede wszystkim dla celów komunalnych.

Plany rozbudowy urządzeń dla ochrony środowiska w tym rejonie przewidują w obecnej 5-latce budowę — kosztem blisko 48.5 mln zł — nowej oczyszczalni mechaniczno-biologicznej dla zakładów mięsnych w Łukowie. Rozpoczęto już rozbudowę oczyszczalni miejskiej w Bielsku Podlaskim oraz budowę oczyszczalni dla Międzyrzecza; obie mają być ukończone do 1981 r.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 1 —

Belmont & Ashland
Wolfram & Wolcott
1324 W. Wrightwood
Kedzie & Milwaukee Sub.
Spaulding & Milwaukee Sub.
3057 N. Kimball Ave.
Milwaukee & Diversey
2834 N. Milwaukee
2921 N. Milwaukee
2942 N. Milwaukee
Milwaukee & Central Pk.
3030 N. Milwaukee
3017 N. Milwaukee Ave.
3055 N. Milwaukee Ave.
3086 N. Milwaukee Ave.
3004 N. Milwaukee Ave.
2857 N. Ridgeway Ave.
2917 N. Central Pk.
3600 W. Diversey
3651 W. Diversey
3700 W. Diversey
3759 W. Diversey
2601 N. Hamlin
3920 W. Diversey
2960 N. Pulaski
3000 N. Pulaski
4025 W. Nelson
Milwaukee & Belmont
Belmont & Kimball
3650 W. Belmont
3456 N. Hamlin
3400 N. Lawndale
Pulaski & Addison
Irving Pk. & Elston
3334 N. Milwaukee Ave.
3580 N. Milwaukee Ave.
3701 N. Elston
Kedzie & Irving
4302 N. Kedzie Ave.
5077 N. Lincoln Ave.
Pulaski & Lawrence
5322 W. Lawrence
4772 N. Milwaukee Ave.
4490 N. Milwaukee Ave.
4403 N. Milwaukee Ave.
Irving & Cicero
Lavergne & Addison
5259 W. Montrose
4340 N. Central
3920 N. Cicero
Milwaukee & Gale Sub.
5726 W. Higgins
5862 W. Higgins
Lawrence & Austin
6201 W. Montrose
N.E. Narragansett & Irving Pk.
6039 W. Irving Pk.
Higgins & Nagle
5800 N. Milwaukee Ave.
5732 N. Milwaukee Ave.
6347 N. Milwaukee Ave.
Imlay & Milwaukee Ave.
7503 N. Milwaukee
8117 N. Milwaukee, Niles
Oliphant & Northwest Hwy
Higgins & Harlem
7818 W. Higgins
7929 W. Bryn Mawr
7308 W. Foster
7549 W. Montrose
7460 W. Addison
7051 W. Addison
7150 W. Addison
6859 W. Addison
6738 W. Belmont

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza i szwagierka moja, śp.

Ludwika Kempska

(siostra śp. Julii, śp. Tadeusza i śp. Stefana, szwagierka śp. Weroniki i śp. Jerzego Logan)

Członkini Tow. św. Teresy, Grupa 34 Związek Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go października, 1977 roku, o godzinie 4-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena Drzewicka, Waleria i Adela Logan, siostry; **Wiktor,** brat; **Stanisław Surzynski,** szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, zięć i kuzyn nasz, śp.

Ted Przystal

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go października 1977 roku, po południu w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Janine** (z domu **Maziarka**), żona; **John,** syn; **Diane,** córka; **Joseph,** brat; **Joseph i Maria Maziarka,** teściowie; **Monika (Casimir) Basa,** kuzynka z mężem, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, telefeon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna M. Kisiel

(z domu Ochal, żona śp. Władysława Sr., Matka śp. Władysława Jr.)

Członkini Tow. Ołtarza i Rożańca Św., Ladies Auxiliary Post. 3 P.L.A.V. i Klubu Wielopole Skrzyńskie; pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go października 1977 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek po godzinie 10-ej rano do godziny 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go października, o godzinie 9:00 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła St. Mary Star of the Sea, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Jan, Loretta (Bill) Mroz,** syn, córka i zięć; 4 wnucząt, 2 prawnucząt; **Zofia,** teściowa; **(Helena Mastej,** siostrzenica w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home. Telefon 767-4500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Władysława Iwanik

(z domu Wolsa) (żona śp. Seweryna Brickler i śp. Józefa Iwanik)

Członkini Tow. Młoda Polska Grupa 865 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go października 1977 roku, o godzinie 9:15 rano w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 3:30 po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Tomasz J. (Rita) Brickler,** syn i synowa; **Maria i Elżbieta Brickler,** wnuczki; oraz krewni w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski, telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i siostra nasza, śp.

Wanda A. Pahl

(siostra śp. Genowefy Stec)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Grupa 2 przy parafii Św. Fidelisa, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go października 1977 roku, wieczorem, w wieku lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3800 N. Austin Ave., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Harry, mąż; **Peter (Lauretta), Casimira (Steven) Cuzas,** brat i siosta, szwagierka i szwagier; **Jan Stec,** szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Smoluch Funeral Home.
Telefon: 478-5300. (3, 4)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna M. Kisiel

(z domu Ochal, żona śp. Władysława Sr., Matka śp. Władysława Jr.)

Członkini Tow. Ołtarza i Rożańca Św., Ladies Auxiliary Post. 3 P.L.A.V. i Klubu Wielopole Skrzyńskie; pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go października 1977 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek po godzinie 10-ej rano do godziny 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go października, o godzinie 9:00 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła St. Mary Star of the Sea, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Jan, Loretta (Bill) Mroz,** syn, córka i zięć; 4 wnucząt, 2 prawnucząt; **Zofia,** teściowa; **(Helena Mastej,** siostrzenica w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home. Telefon 767-4500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, siostra, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Helena J. Kryczka

(z domu Mietlicka) (siostra śp. John, śp. Thomas i śp. Walter)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go października 1977 roku, o godzinie 7:45 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać od 7-ej do 10-ej wieczorem, w środę od 2-ej po południu do 10-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu Rigde-Ciesla Funeral Home, pn. 6620 W. Archer Ave., do kościoła Św. Daniela Proroka (Msza św. o godz. 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Dolores (Charles) Frank,** córka i zięć; **John Guth,** syn; **Eugene (Marguerite) Kryczka,** pasierb z żoną; **Denise, John, Donna i Daureen Guth, Kathleen, Eugene, Benjamin Kryczka,** wnuki i wnuczki; **Edward (Estelle) Mietlicki, Emily, Marie i Ann Mietlicki,** brat i bratowe; oraz bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kenneth J. Operzedek, Dyrektor Pogrzebowy.
Telefon: 586-7900. (4, 5)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Wincenty Siembrzuch

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go października, 1977 roku, o godzinie 2:15 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 6-ej wieczór, w środę od 2-ej do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go października, o godzinie 9-ej rano, z Stanley Funeral Home pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła św. Franciszka z Asyżu, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Zofia** (z domu **Hajder**), żona; **Teresa (Karlos) Kondratiuk, Stanisław (Małgorzata)** i **Marian,** synowie, synowe, córka i zięć; 2 wnuczki; oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home Brodzinski Bracia.
Telefon 342-3330. 4,5

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, zięć i kuzyn nasz, śp.

Ted Przystal

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go października 1977 roku, po południu w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Janine** (z domu **Maziarka**), żona; **John,** syn; **Diane,** córka; **Joseph,** brat; **Joseph i Maria Maziarka,** teściowie; **Monika (Casimir) Basa,** kuzynka z mężem, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, telefeon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza i szwagierka moja, śp.

Ludwika Kempska

(siostra śp. Julii, śp. Tadeusza i śp. Stefana, szwagierka śp. Weroniki i śp. Jerzego Logan)

Członkini Tow. św. Teresy, Grupa 34 Związek Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go października, 1977 roku, o godzinie 4-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Helena Drzewicka, Waleria i Adela Logan,** siostry; **Wiktor,** brat; **Stanisław Surzynski,** szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i siostra nasza, śp.

Wanda A. Pahl

(siostra śp. Genowefy Stec)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Grupa 2 przy parafii Św. Fidelisa, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go października 1977 roku, wieczorem, w wieku lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3800 N. Austin Ave., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Harry, mąż; **Peter (Lauretta), Casimira (Steven) Cuzas,** brat i siosta, szwagierka i szwagier; **Jan Stec,** szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Smoluch Funeral Home.
Telefon: 478-5300. (3, 4)

Indira Gandhi Aresztowana

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nych przez komisję mianowaną przez obecnego premiera Morarji Desai, zarzuca pani Gandhi spiskowanie z ministrem paliw płynnych w jej rządzie — K. D. Malavia — które doprowadziło do tego, że prawo wierceń naftowych na Morzu Arabskim otrzymała firma, która zażądała subsydiów w wysokości 17 milionów dolarów, natomiast zignorowana została oferta innej firmy, która gotowa była zrobić to samo za 4 miliony dolarów.

Ponadto postawiono jej zarzut, że w czasie ostatniej kampanii wyborczej nadużyła swej władzy, przydzielając sobie, swemu synowi Sanjay i innym dygnitarzom Partii Kongresowej samochody typu "łazik".

Sędzia grodzki Ripu Sudan Dayal podzielił pogląd pani Gandhi, że aresztowanie ma charakter polityczny, orzekł, że "nie widzi podstaw do aresztowania oskarżonej" i zarządził natychmiastowe jej zwolnienie.

Przed gmachem sądu w śródmieściu New Delhi zgromadził się tłum, który decyzję sędziego przyjął owacyjnie.

Kiedy pani Gandhi pojawiła się przed gmachem powitały ją okrzyki "Indira Gandhi Zindabad" czyli "Niech żyje Indira Gandhi".

Policja musiała użyć gazów łzawiących, aby rozpędzić wielotysięczny tłum, który wznosił okrzyki i tańczył na ulicach, demonstrując swoje poparcie dla oskarżonej i wyrażając radość z racji jej zwolnienia.

Pani Gandhi w asyście swych dwóch synów, ich żon i współpracowników politycznych, przy pomocy policji dotarła do samochodu i odjechała do domu.

Aresztowanie i natychmiastowe niemal zwolnienienie pani Gandhi stało się niewątpliwie sprawą dla rządu ambarasującą.

Niemniej jednak rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych powiedział, że wysunięte przeciwko niej oskarżenie pozostaje w mocy i że rząd oskarżenie to podtrzymuje, starając się o obalenie decyzji sędziego grodzkiego w sądzie wyższej instancji.

Strajk Mechaników

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

podwyżki płac o 3 proc. "obelgą", jeżeli się weźmie pod uwagę rekordowe tempo produkcji i sprzedaż przez firmę Boeing Co. w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Al Schultz oznajmił, iż zakłady mają dostateczną ilość zamówień i na wysokie sumy. "Nie chcą po prostu dzielić się z nami zyskiem", podsumował ostatecznie.

Oprócz swoich fabryk w stanie Washington — głównie w rejonie Seattle- Boeing Co. posiada także zakłady w następujących stanach: Kalifornii, Missouri, Newadzie, Wyoming, Montanie, Utah, Płn. Dakocie oraz Płd. Dakocie.

Rzecznik kompanii Pete Bush odmówił komentarzy wobec reporterów na temat prowadzonych negocjacji z unistami oraz ofert złożonych przez kierownictwo firmy. Podkreślił on jednak, że w miarę możności, produkcja nadal będzie kontynuowana w zakładach Boeing Co. w czasie trwania strajku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Wincenty Siembrzuch

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go października, 1977 roku, o godzinie 2:15 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 6-ej wieczór, w środę od 2-ej do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go października, o godzinie 9-ej rano, z Stanley Funeral Home pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła św. Franciszka z Asyżu, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Zofia** (z domu **Hajder**), żona; **Teresa (Karlos) Kondratiuk, Stanisław (Małgorzata)** i **Marian,** synowie, synowe, córka i zięć; 2 wnuczki; oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home Brodzinski Bracia.
Telefon 342-3330. 4,5

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 4 PAŹDZIERNIKA

Klub Pań Chicago, Gr. 2582 ZNP, odbędzie swe zebranie we wtorek, 4 października, w sali LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Prosimy wszystkie członkinie o obecność; są ważne sprawy do załatwienia. — Stefania Michałowska, prezeska; Wiktoria Kolman, Sekr.

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne zebranie we wtorek, 4 października, o 8 wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie celem załatwienia wielu ważnych spraw. Po posiedzeniu, przekąska. — Stanisław Bogobowicz, prezez; Jadwiga Borowic, sekr. prot.

★

ŚRODA, 5 PAŹDZIERNIKA

Oddział Tęcza Nr. 40, LMA, odbędzie swe zebranie w środę, 5 października, o 12:30 po południu, w sali zebrań, 1805 W. Division.

Prosimy o obecność oraz o punktualność.

Klub Nowy Prąd odbędzie swe posiedzenie w środę, 5 października, o 7:30 wieczorem, w sali Rainbow Gardens, 51 ulica. Członkowie proszeni są o liczne przybycie. Przypominamy iż instalacja zarządu odbędzie się w sobotę, 5 listopada, w sali Rainbow Gardens. Bilety do nabycia na posiedzeniu. — K. Gruchot, prezes; H. Stan, sekr. Prot.

PIĄTEK, 7 PAŹDZIERNIKA

Klub Jachtowy "Joseph Conrad" odbędzie swe zebranie w piątek, 7-go października, o 8 wieczorem, w sali Naval Armory, Montrose Harbor. — Dr J. Krzaczyński, komandor klubu.

Tow. Białego Orła, Grupa 2727 ZNP, odbędzie swe zebranie w piątek, 7 października, o 7:30 wieczorem, w sali weteranów, 48 i Wood. Składki przyjnowane będą od godz. 7. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie celem załatwienia wielu ważnych spraw. — Frank Goryl, prezes; W. Tokarz, koresp.

NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA

Klub Wola Przemykowska odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, 9 października, o 2:30 po południu, w Domu Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Pk. Rd. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. — Frank Drewniak, prezes; Stanisława Modlinska, sekr. prot.

Klub Pow. Jasło, Nr. 44 ZKM, odbędzie swe zebranie w niedzielę, 9 października, o 2 po południu, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. — Jan Kopec, prezes; Józefa Suleniowska, sekr. prot.

PONIEDZIAŁEK, 10 PAŹDZIERNIKA

Tow. Miłość Wolności, Gr. 2749 ZNP, odbędzie swe zebranie w poniedziałek, 10 października, w sali prn. 3024 N. Laramie Ave. Do załatwienia dużo ważnych spraw, prosimy wszystkich członków o obenność. — K. Szadorski, prezes; J. Sosniecki, sekr.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Norwegowie Cenią Sobie Monarchię

Oslo. (DP) — Ankieta Instytutu Badania Opinii Publicznej w Oslo wykazała, że 77 procent Norwegów uważa monarchię za najlepszą formę ustrojową. 19 procent wypowiedziało się za republiką, a 4 proc. nie wyraziło zdania. 82 procent Norwegów sądzi, że monarchia przetrwa w XX w. i będzie trała w XXI wieku.

83 procent członków rządzącej partii socjalistycznej wypowiada się za monarchią, 1 procent więcej niż wśród konserwatystów.

Obecny król Norwegii Olaf V obchodził 21 września 20-lecie panowania.

★ Pomoc Domowa

KOBIETA do zaopiekowania się chorą panią. Zamieszkać. — Południowo-zachodnia dzielnica. 622-8293.

POTRZEBNA pani do dziecka, na przychodne. OD 2-ej do 4:30—Diversey przy Laramie.
286-0019.

DEPENDABLE WOMAN NEEDED
DEC. 1st
For professional couple. 5 day week. Light housework—light cooking and infant care. References required. Some English necessary. Oak Park. 386-2930 after 7 P.M. and Weekends.

GOSPODYNI
DO DWOJGA OSÓB
Bardzo odpowiedzialna osoba potrzebna do ogólnej pracy domowej i opieki nad 13-letnią dziewczynką. Pewna znajomość angielskiego potrzebna.
Dzwonić 241-7368
PO 7-MEJ WIECZOREM

SITTER—HOUSEKEEPER
6 year & 2 year old. Mature woman 5 day week. Live in or daily, Glen Ellyn. Excellent pay. References. Some English necessary.
469-2239 Thurs through Sun.

HOUSEKEEPER live-in, own room, some English necessary: 620-1451 after 8 p.m.

POTRZEBNA miła odpowiedzialna kobieta do pomocy w opiece nad dwojgiem dzieci w wielu szkolnym. Zamieszkać. Własny pokój, telewizor. Dobre wynagrodzenie. Dzwonić:
831-3482

GOSPODYNI
$100 - $125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwońcie Po Angielsku
465-1241 or 824-1843

DOJRZAŁA KOBIETA

5 dni w tygodniu. Na przychodne od 7 rano-5:30 wiecz., lub na stałe. Bez pracy domowej, tylko do pomocy starszej kobiecie. Musi rozumieć po angielsku. Dzwonić po 6-ej w jęz. angielskim.
865-0450

POTRZEBNA gospodyni z zamieszkaniem w Winnetka, 5 dni w tygodniu. Pomocne trochę angielskiego. Dzwonić od 9 rano — 5 wieczorem — 463-0233 — pytać o Mrs. Chase.

WOMAN NEEDED FOR LIGHT HOUSEWORK & CHILD CARE
In lovely home. Own room and bath. (Must be willing to travel occassionally). We have other help. $75 a week.
CALL 539-9019

★ Praca Żeńska

GENERAL SECRETARY
To handle small office, light typing, handle billing and telephone, etc. Area Damen and Grand. 666-1043 for interview. Ask for Mr. Lempa.

PRACA JANITORSKA
Potrzeba kobiety do sprzątania biur i domów. Dobra zapłata i warunki pracy. Dajemy transport autobusowy do i z pracy. Dzwonić do Bernice
299-7072
Między 9:30 i 4 Po Południu
Lub 6 Wieczorem i 8 Wieczorem

MAIDS
Full & part time. Flexible schedule.
GROVE MOTEL
9110 Waukegan Rd.
Morton Grove

Poważna Młoda Kobieta
jako towarzyszka i gospodyni — kucharka. Do starszej pani z synem. Zamieszkać, własny pokój, łazienka, 5 dni. NAJWYŻSZA ZAPŁATA DLA ODPOWIEDNIEJ OSOBY. Musi mówić po angielsku. Dom w Skokie.
Dzwonić po angielsku
869-1244 po 6 wiecz.

MATRON
Light cleaning & care of womens rest rooms in Des Plaines office bldg. 6 hrs. daily (Mon. thru Fri.). Must have own transportation.
CALL 729-5323 9 a.m. to 5 p.m.
724-3241 5 p.m. to 7 p.m.

POTRZEBNA POMOC
DO PIEKARNI
Wczesne godziny ranne. Dzwonić po 10-tej rano.
778-5479

★ Praca

DESK CLERK
Need person for job as desk clerk. Work hours as needed. Good pay.
CALL 647-7700
Ask For Manager

FOREMAN / WRKNG MACHINIST
With experience, top salary, good benefith.
Call John 677-9566

PARA DO PRACY
w SYNAGODZE
Na północno-zach. stronie miasta. Mężczyzna musi być zręczny, a kobieta osiągalna do pracy. Bez dzieci. Mieszkanie bezpłatnie na miejscu. Swietna zapłata. Musi mówić rozumieć trochę po angielsku. Dzwonić po angielsku po umówienie od poniedziałku do piątku 9 — 5.
243-8664

KU PAMIĘCI REZOLUCJA ŻAŁOBNA Klubu Powiatu Kolbuszowa

z powodu śmierci naszego byłego skarbnika

śp. Piotra Golis

Nieprzewidziane są Wyroki i Plany Boże. Podobało się Stwórcy Najwyższemu w Niebie powołać do Siebie śp. Piotra Golis, długoletniego członka i przez 25 lat skarbnika.

Wiele się poświęcał dla naszego Klubu jak również pracował przez ten długi okres czasu w różnych komitetach. Pan Bóg najłaskawszy w niezbadanych wyrokach Swoich powołał do Siebie tego pracownika, oraz urzędnika naszego Klubu Powiatu Kolbuszowa, dla którego rozwoju i powiększenia z tak wielkim poświęceniem pracował. Zawsze w naszych poczynaniach był szczerym kolegą.

Tą smutną wiadomością bardzo dotknięci, z głębi serc naszych wyrażamy najserdeczniejsze współczucie i sympatię całej Jego rodzinie w głębokim żalu pogrążonej. Członków Klubu Powiatu Kolbuszowa wzywamy do oddania Mu ostatniej ziemskiej usługi.

Kornie chylimy czoła przed Tronem i Majestatem Boskim i Jego decyzją i pokornie prosimy i błagamy Stwórcę Najwyższego w Niebie i Pana naszego, by raczył dać spokój dla Jego duszy. Za jego czyny, starania oraz tak wielkie poświęcenia

NIECH SWIATŁOSC WIEKUISTA
SWIECI MU NA WIEKI
ZARZĄD KLUBU POWIATU KOLBUSZOWA
oraz Wszyscy Członkowie

Władysław Augustyn, prezes **Franciszek Mytych,** sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, teść mój i dziaduś nasz, śp.

Wincenty Florczak

Członek Placówki 14 S.W.A.P. i Polskiego Związku Ziem Zachodnich w Ameryce, nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1-go października 1977 roku, o godzinie 6:30 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave. do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga (z domu **Turkowska,** żona; **Aleksander,** syn; **Helena,** synowa; **Maria, Janina, Aleksander** i **Nancy,** wnuczki i wnuk, oraz rodzina w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna, telefon LA 3-7781. (3-4)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, śp.

Piotr Golis

Długoletni Członek i b. Skarbnik Klubu Powiatu Kolbuszowa i członek Tow. Biała Róża Grupa 2326 ZNP

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go października, 1977 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Józefa i św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga (z domu **Malicka**), żona; **Barbara (John) Havrilla** i **Donna (Lane) Kapela,** córki i zięciowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon LA 3-7781.

★ Praca

TOOL & DIE MACHINIST

We have an immediate opening for an experienced person. Applicant must have own tools & be able to operate shop machinery. Duties include making drill jigs & fixtures. Making & repairing dies for punch presses. Hardening steel & general machine work. Excellent pay & co. paid benefits. Apply in person.

WESTERN CULLEN DIVISION
2700 W. 36th Place
Chicago 60632
Equal Opportunity Employer M/F

COOK
For Live-in facility
for 20 mentally retarded adults.
PART TIME • Must speak English
3 to 6 — Mon. thru Fri.
JAN 825-6464

SEWING MACHINE OPERATORS
AND FACTORY WORK
Must speak and read English.
QUALITY SAMPLE
2750 West 35th Street 247-5686

★ Praca

MAIDS AND HOUSEMAN

UNIFORMS & FREE LUNCHES
GOOD SALARY • 5 DAYS
7 A.M. - 3:30 P.M.

Pleasant Atmosphere
Good Working Conditions

Apply IN Person
HOLIDAY INN
200 E. Rand Road
Mt. Prospect, IL.

Potrzebne Osoby z Doświadczeniem w WIELOKROTNYM NAWIJANIU ZWOJOW (Multiple coil winders). Pierwszeństwo mają kobiety. Swiadczenia firmowe.
ACME COIL
& TRANSFORMER CORP.
327-6988

★ Praca Męska

MACHINE OPERATORS
West Sub. Manufacturer Needs
Experienced Machine Operators
For 1st and 2nd Shift
For Appointment Call
343-4091

ASSEMBLERS
Hydraulic Molding Press
Must read blueprints and work with hand tools. Permanent positions, small manufacturer. Melrose Park.
378-3300

AUTOMATIC SCREW MACHINE
Operator for Multiple spindle or B&S
Full or Part Time—All Benefits
Plus Profit Sharing—Plus
Good Place to Work
Call 735-0122 ask for Tony Mikus
Western Screw Machine Products Corp.
4301 S. Knox Ave. Chicago

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

ELECTRIC MOTOR REPAIRMEN
Must be experienced in the service and repair of industrial electric motors. AC and DC. Reply to:
ELECTRIC MOTOR CORPORATION
3865 N. Milwaukee Ave.
725-1050

LAUNDRY WASHMAN
EXPERIENCED
CALL 631-1829

STINSON'S
LAUNDRY & DRY CLEANER

GLASS SHOWER
(DOOR INSTALLER)
Experienced only.
Phone 627-1507
Lombard, Ill.

WANTED EXPERIENCED
ENGINE LATHE
OPERATORS & MILLING
MACHINE OPERATORS
ALSO NEED:
JANITORIAL & DELIVERY
HELP ON 1 TON TRUCK
Overtime, hospital insurance.
Must have own tools.
KOCSIS BROTHERS
MACHINE CO.
11720 S. Mayfield
Alsip, Ill. 597-8110

Bindery Needs
FOLDING MACHINE LOADERS
If not experienced, will train.
Day or night shifts.
2620 W. WASHINGTON
Call: Bob OZAKI 722-4000

SET-UP MAN

Experienced setup man needed for PRESS, BRAKE, PUNCH PRESS & WALES FABRICATOR. Must be able to do layouts & work from Blue Prints. Good starting wages & benefits. Contact Paul Kortman
272-0770
ANETSBERGER BROS. INC.
180 Anets Drive
Northbrook

★ Praca Męska

MACHINIST

For shop work, experience on Bridgeport. Good salary, fully paid hospitalization.
CALL 476-1100

DENTAL TECHNICIAN
No experience necessary. Will train. Good salary. Loop office. Near all transportation.
782-2620

MAINTENANCE ELECTRICIAN
For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.
MUST BE EXPERIENCED
MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

AUTOMATIC
SCREW MACHINE
Experienced Screw Machine Operator. Must be able to set-up and operate 00-0 and 2 B&S. Excellent starting rate, free hospitalization, and profit sharing. Apply in Person.
DOR—O—MATIC
7350 W. Wilson
Harwood Heights, IL.
(West of Harlem)
867-7400
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MECHANIC
Must have 1 to 2 years experience in all phases of shop work. Will train in our welding operation. Wages and company paid benefits.
Call Mr. Oakley
252-5300

CIESLA

Przeszkolimy osobę w tej pracy, by mogła zarobić $20,000 w ciągu roku. Praca na zewnątrz. Musi posiadać znajomość ciesielki i mówić choć trochę po angielsku.
Dzwońcie wieczorem:
736-0015

DISHWASHER
Must speak English.
Weekend hours.
Please call
BELVEDERE CATERING
6016 W. Grand 237-0512

HOTEL CLERK
NIGHTS
Wicker Park area. Respectable, personable, experience not necessary. References. Good job for alert Senior Citizen.
384-9314

JANITOR
DAYS
Light cleaning in Des Plaines office bldg. 8 hrs. daily (Mon. thru Fri.). Must have own transportation.
CALL 729-5323 9 a.m. to 5 p.m.
724-3241 5 p.m. to 7 p.m.

POTRZEBUJĘ DOŚWIADCZONEGO
TOKARZA ORAZ
SPAWACZA
Z Dobrą Znajomością
Rysunków Technicznych
Stała praca, liczne świadczenia. Dzwonić do 2-ej 766-0660 i prosić o Superintendenta lub
po 5-ej 484-4759

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOSC
TO ZROBIC RAŻ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz—zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Praca Męska

MAINTENANCE MACHINE REPAIR
Maintenance dept. of flexible film & paper converting plant needs individual to make replacement parts on engine lathes & grinder and help repair equipment in plant. Some shop & repair experience preferred. Steady 1st shift, good starting rate, fringes and working conditions.
Call personnel department.
463-1400 Ext. 253
Or Apply
ARVEY CORP.
3500 N. Kimball Ave.

MEN NEEDED
UPHOLSTERERS
Steady work
CALL: 784-6789

WELDER
Full time, exp. in arc & gas welding. Good starting rate, free hospitalization, profit sharing & other fringe benefits. Apply in Person.
DOR—O—MATIC
7350 W. Wilson
Harwood Hts. (West of Harlem)
867-7400
Equal Opportunity Employer

ARC WELDER

Experienced in light sheet metal welding. Good starting wages and benefits.
Contact Paul Kortman
272-0770
ANETSBERGER BROS. INC.
180 Anets Drive
Northbrook

MACHINIST

with general machining background in small expanding shop.
Lots of overtime available.
Group insurance.
Compensation commensurate with experience.
CALL 287-1572

DOSWIADCZONY RZEMIESLNIK
W SZYCIU SKORZANYCH
PŁASZCZY I KURTEK
Szycie i krojenie. Musi być doświadczony w szyciu i krojeniu odzieży skórzanej.
MOWIMY PO POLSKU
LEATHER BY MARY
17 N. State St. Room 1224
Tel. 236-8074

RECEIVING/SHIPPING
FULL TIME.
2303 W. Cermak 254-1700

KONTRAKTOR BUDOWLANY
ZATRUDNI NATYCHMIAST
10 PRACOWNIKOW
z pewną znajomością budownictwa ogólnego. Dzwonić od 7-10 wieczorem.
342-7840

MASZYNIŚCI

Ze znajomością języka angielskiego. Praca na pełen czas lub na część czasu. Dobra zapłata i stała praca. Dużo innych świadczeń firmowych.

Zgłoszenia Do:

M & A MACHINE SHOP
231 S. Ashland Ave.
Tel. 243-7538
Pytać o Pana Freda Morgan

★ Rummage Sale

RUMMAGE sale w Peace Lutheran Church, pnr. 5900 W. Cullom Ave., w czwartek, 6 października, od 9 rano do 8 wieczorem.

★ Malowanie

MALUJEMY domy tanio, szybko wewnątrz i zewnątrz. Odnawiamy kuchnie, łazienki, instalujemy szafki. Jesteśmy ubezpieczeni. Obliczenia darmo. — 775-7390 — po 6-ej.

★ Domy

HIGGINS I CENTRAL
Murowany, na 6 rodzin, 1-roczny 1 mieszkanie 3 sypialnie; 4 mieszkania po 2 sypialnie i mieszkanie o 1 sypialni. 6 lodówek, 6 pieców kuchennych, 6 aparatów do ochładzania i 6 maszyn do mycia naczyń. Dywany w dwóch mieszkaniach. Dochód roczny $22,176; netto $15,750. Blisko sklepów i transportacji. $229,900.
Pani ANNA NOWAK
BEN GARTH
REALTY & BUILDERS, INC.
5719 W. Irving Park Rd.
282-3600 lub 792-1424

NOWY LUKSUSOWY
2 MIESZKANIOWY
PRZEZ BUDOWNICZEGO
OKOLICA MILWAUKEE i DEVON
W 6100 BLOKU N. MELVINA
(6100 północ - 6100 zachód)
Parafia św. Tarsycjusza. 6½ pokoi, 2 pełne łazienki, pełen basement z łazienką. Otwarty w niedzielę od 1 — 5 lub dzwonić
744-6333 po umówienie.

★ Do Wynajęcia

PRZYJMĘ mężczyzn na mieszkanie. 283-4287.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje w bezmencie na Władysławowie. Telefon 545-0995. Dzwonić po godz. 4 po poł.

OKOLICA Pulaski i North Ave. 5 pokoi, 2 sypialnie, świeżo odnowione. Dywany od ściany do ściany. Jadalnia, salon. Kryta weranda z tyłu domu. 739-4196.

DLA PAN małe mieszkanie, umeblowane. Jackowo. 252-0412

OKOLICA FULLERTON
i ROCKWELL
2½ pokojowe mieszkanie, słoneczne, przewiewne i ciche. Tylko dla dorosłych. Dzwońcie do TONY po angielsku, niemiecku lub jugosławiańsku.
561-5226

PIĘKNE
4 pokoje do wynajęcia. 2 sypialnie. Dorosłym. Depozyt asekuracyjny musi być zapłacony. GR 2-8012 lub 772-6141. Dzwonić w godzinach rannych przed 12 w południe.

3 DUŻE pokoje, ogrzewane, kryta weranda, dobra okolica i transportacja. 2453 N. Avers.

★ Przeprowadzki

VISTULA MOVING CO.
PRZEPROWADZKI
ORAZ PRZEWÓZ TOWARÓW
Niskie Ceny—Fachowa Praca
—Obsługa Całą Dobę
Tel. 489-0790

ARTHUR
MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE JESIENNYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami $188
Komplety mebli do sypialni $119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" ..... $ 58
Kanapa i fotele $139
Kanapa rozkładana do spania .... $ 95
Telewizja kolorowa $269
Materace $19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła ..... $ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges) $199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") $168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni $399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru ..... $ 79
NIemieckie szafkowe "stereotype players" od $389
(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)
Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

EMERSON ELECTRIC

HAS IMMEDIATE OPENINGS FOR:

*LATHES OPERATORS
*MILLING MACHINE OPERATORS
*PRODUCTION MACHINIST *JIG BORE OPERATOR
*TOOL MAKERS

Qualified applicants apply in person
IRMA SHILLITO
(314) 553-2484
EMERSON ELECTRIC CO.
8100 W. Florissant
St. Louis, Mo. 63136
Emerson Electric Co. is an equal opportunity employer

ASSEMBLY

Men and Women
Light Assembly. . .East Schaumburg Area
• WOMEN FOR SOLDERING
• MEN FOR GENERAL ASSEMBLY
Small Electronics Company needs persons interested in a challenging diversified job. Full Time Light Soldering and General Assembly.
New Plant Offers Pleasant Working Conditions With Full Benefits.
A. H. ELECTRONICS, INC.
2131 Hammond Drive Schaumburg, Il.
397-9490

EMERSON ELECTRIC

HAS IMMEDIATE OPENINGS FOR:

JOURNEYMAN MACHINE REPAIR MACHINISTS

Minimum of 4 years experience required and be knowledgeable of making mechanical repair adjustments and overhauling of lathes, mills jig bores, and grinders, plus experience on hydraulic systems. Mechanical knowledge of numerical controls equipment would be helpful. Must be able to make own parts. Steady Work - Top Wages. Write or call in confidence

IRMA SHILLITO
(314) 553-2484
EMERSON ELECTRIC CO.
8100 W. Florissant
St. Louis, MO. 63136
Emerson Electric Co. is an equal opportunity employer

MACHINE OPERATORS

We have a number of openings on all shifts for experienced machine shop personnel in the following areas:

TURRET LATHE

Successful candidates should have at least 2 years experience on Warner Swasey #3 and #5 hand turret lathes.

PRECISION GRINDERS

Successful candidates should have a minimum of 1 year experience in either ID, OD, or CENTERLESS grinding.
All applicants must be able to read blueprints and use appropriate measuring devices. If you have the qualifications we are looking for, contact:

MR. PEASE
286-2000, Ext. 396

OR APPLY
5033 N. Elston Ave.
Chicago, Illinois

CTA TO DOOR
(near junction of Kennedy and Edens Expressways)
An Equal Opportunity Employer M/F

PUNCH PRESS SET-UP

25 ton to 75 ton automatic presses

TOOL & DIE MAKERS

For steady, experienced, creative individuals we offer: Excellent wages, Profit Sharing, Paid Holidays and Paid Vacations. Many other benefits in our air-conditioned company.

Call 272-0343 for David Froh or William Kuhlin or apply in person.

INDAK MANUFACTURING CORP.
1915 Techny Road
Northbrook

POTRZEBNI:
ASYSTENT SUPERWISORA
z umiejętnością kierowania ludźmi w pracy zespołowej
ORAZ MĘŻCZYŹNI
DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ NA PEŁEN CZAS
na pierwszą, drugą i trzecią zmianę.
NIE MUSZĄ MOWIĆ PO ANGIELSKU.
Dobra płaca, bardzo czysta praca, ubezpieczenia, płatne święta i wakacje.
Zgłaszać się między 9 rano i 5 po południu osobiście.
SATE—LITE MFG. CO.
4600 N. OLCOTT — przy Lawrence
Na zachód od Harlem.

Thompson Na Temat Obniżenia Kosztów Leczenia Szpitalnego

Na otwarciu centrum medycznego Evanston Hospital, przy 2650 Ridge ave. w Evanston, w sobotę, gubernator Thompson skrytykował rosnące koszty leczenia szpitalnego. Oświadczył on, że już nie tylko pacjenci ze średnio zamożnych klas nie są w stanie pokryć kosztów swojego leczenia w szpitalach, ale także wyczerpują się państwowe zasoby środków materialnych na leczenie ubogich.

Gubernator stwierdził, że nowe centrum medyczne jest właśnie próbą rozwiązania problemu. Szpital w Evanston oraz szpital Glenbrook w Glenview i centrum medyczne McGaw należące do uniwersytetu Northwestern działać będą w jednym zorganizowanym systemie multiszpitalnym. Ideą tego systemu, jak zauważył Bernard J. Lanchner, prezes nowego centrum medycznego, jest, aby chorzy leczeni przez jednym ze szpitali wchodzących w system multiszpitalny byli badani i leczeni przez lekarzy z tych szpitali. Natomiast w przypadkach bardzo skomplikowanych lub nietypowych byliby odsyłanie do lekarzy ze szpitala uniwersyteckiego. Jest to potrzebne w 20 przypadkach na sto.

Wszyscy lekarze ze szpitali należących do nowego systemu weszliby w skład personelu szpitala uniwersytetu Northwestern.

Thompson oświadczył, że metoda ta zgodna jest planami legislatury federalnej i stanowej a także "potwierdza fakt, że szpitale nie mogą dłużej pozostawać we wspaniałej izolacji, próbując, każdy we własnym zakresie, pozostać samowystarczalne."

Thompson powiedział też, że zaznajomiony jest z badaniami federalnymi prowadzonymi w szpitalach. Między innymi stwierdzono w nich, że w Illinois jest za dużo łóżek szpitalnych. Zdaniem gubernatora należy tu zrobić pewną poprawkę — w pewnych okolicach wygląda to zupełnie inaczej. Są takie rejony stanu gdzie w szpitalach jest za mało miejsc.

Aresztowano Wandali

W niedzielę policja aresztowała dwóch mężczyzn podejrzanych o strzelanie w szyby 75 zaparkowanych aut w Glenwood i Homewood.

W aucie aresztowanych, John Rudell, 21 i Mark Soviak, 20, znaleziono pistolet nabity śrutem oraz nadpoczętą butelkę napoju alkoholowego.

Wandale wybili szyby w 50 autach w Glenwood, 23 autach w Homewood, oraz w co najmniej dwóch autach w pobliskim Flossmore.

Aresztowanych oskarżono o niszczenie cudzego mienia oraz przewożenie trunków. Oskarżeni, którzy zostali zwolnieni po zapłaceniu $100 kaucji, mają stanąć przed sądem w Homewood, 10 października.

Podwyżka Płac Nauczycieli Zwiększa Deficyt w Budżecie

"Zwyżka płac wywalczona przez chicagoskich nauczycieli w ubiegłym tygodniu powiększy deficyt w budżecie szkolnym miasta do 100 milionów dolarów. Chicagoska Rada Szkolna nie może sobie pozwolić na wydanie dodatkowo 24 milionów dolarów bez cięć w dziedzinie innych wydatków" stwierdził William J. McGlone, jeden z dyrektorów Federacji Obywatelskiej.

Jak wiadomo Chicagoska Unia Nauczycieli przewiduje na najbliższy czwartek głosowanie w związku z proponowanym dwuletnim kontraktem, przyznającym nauczycielom 5-cio procentową podwyżkę uposażeń począwszy od listopada br. i dalszą podwyżkę 5-cio procentową od nowego roku szkolnego 1978/79.

McGlone uznając wysiłki władz szkolnych w kierunku poprawy poziomu i warunków nauczania oraz ich troskę o zmniejszenie wydatków wyraził jednak obawę, że nie wpłyną one na zmniejszenie deficytu w budżecie, którego równowagę odzyskać będzie można tylko przez zamrożenie płac personelu nie-nauczycielskiego oraz ograniczenie jego godzin zatrudnienia, podniesienie liczby uczniów w klasach i ograniczenie liczby pracujących w szkołach rzemieślników i woźnych. W konsekwencji dojść również może do likwidacji około 1500 etatów nauczycielskich.

Federacja Obywatelska zwróciła się również z apelem do szkół o likwidację nagminnej nieobecności części uczniów na zajęciach szkolnych, absencja bowiem powoduje obcięcie funduszy federalnych przyznawanych na szkolnictwo w ścisłym związku z liczbą uczniów obecnych faktycznie na lekcach.

Przeniesieni Do Stanowego Więzienia

Patricia Columbo, 21 została przewieziona w poniedziałek wraz ze swym przyjacielem, Frank DeLuca, 38, do stanowego więzienia. Para została skazana na 200 do 300 lat więzienia za zamordowanie rodziców i brata Columbo.

Oszukujący Społeczeństwo Będą Specjalnie Sądzeni

Ostatnio utworzono w Harvey specjalny sąd, powołany do rozpatrzenia spraw nadużyć przy korzystaniu z opieki społecznej, Około 300 spraw tego typu wchodzi każdego roku na wokandę sądową.

Prezes Sądu Okręgowego sędzia John S. Boyle, polecił, aby wszystkie sprawy wniesione przez Ustawodawczy Komitet Doradczy do Spraw Opieki Społecznej i Biuro Prokuratora Stanowego, Bernarda Carey, zostały niezwłocznie przekazane do 6-go Podmiejskiego Sądu Rejonowego bez względu na miejsce zamieszkania pozwanych.

Pierwszych 25 takich spraw wyznaczono na 14 października br. i około 25 dalszych ma być rozpatrywanych sukcesyjnie we wszystkie drugie poniedziałki każdego miesiąca, jak powiedział Lorn Ellerbeck, szef dochodzeniowy Komitetu.

Sędzia Boyle powołał ten nowy sąd na wniosek senatora Don'a Moore (Republikanin, Midlothian), przewodniczącego Komitetu Doradczego do Spraw Opieki Społecznej.

Większość spraw tego typu wpływa do sądów z południowej i zachodniej części Chicago i były one dotychczas rozpatrywane zarówno w sądach południowego rejonu miasta jak i w samym rejonie śródmiejskim, stanowiąc dla tych sądów znaczne obciążenie. "Obecnie wszystkie tego typu przypadki rozpatrywane będą przez sędziów wyspecjalizowanych w zagadnieniach nadużyć w korzystaniu z pomocy społecznej. Rozprawy trwać będą krócej i nasi pracownicy prowadzący dochodzenia będą mogli więcej czasu spędzić w terenie, a mniej na sali sądowej", powiedział Ellerbeck.

MOSKWA. — W Moskwie spadł już pierwszy śnieg. Czyżby zapowiedź wczesnej i mroźnej zimy? (UPI)

WASHINGTON. — Sowiecki minister Spraw Zagranicznych Andrei Gromyko i Sekretarz Stanu Cyrus Vance w drodze na spotkanie z prezydentem Carterem podczas wizyty Gromyki w Białym Domu 27-go września. (UPI)

Fluktuacja Cen Żywności w Bieżącym Roku

Według badań przeprowadzonych przez Associated Press ceny pewnych produktów obniżyły się w 13 miastach w ostatnim miesiącu przeciętnie o 1 procent. W samym Chicago obniżka wyniosła nawet więcej, bo 1.4 procenta.

Jest to kontynuacją wcześniejszej obniżki cen wieprzowiny, kawy i niektórych innych produktów, jako formy wyrównania wzrostu cen na inne znów artykuły, np. na sok pomarańczowy.

Badania prowadzone od 1 marca, 1973 roku w jednym z dużych sklepów samoobsługowych z artykułami spożywczymi w 13 wybranych miastach niemal każdego miesiąca wykazywały wzrost cen. Badaniom poddawano 15 przypadkowo wybranych produktów.

We wrześniu okazało się, że ceny w 10 badanych miastach zmalały o 1.9 procent, natomiast w trzech pozostałych wzrosły aż o 2.9 procent. Tam, gdzie we wrześniu wystąpiły obniżki na początku października już zanotowano dalszy spadek cen o 0.8 procenta, w porównaniu do cen z poprzedniego miesiąca.

Sytuacja poprawiła się już w sierpniu, kiedy ceny w 6 miastach pozostawały na tym samym zasadzie poziomie. W 6 innych miastach zanotowano wzrost cen. Ale ogólnie, biorąc pod uwagę przeciętną wszystkich badanych miast, we wrześniu rachunki za zakupy były mniejsze.

W porównaniu do obecnych cen z początku tego roku były wyższe przeciętnie o 8.2 procent. Powodem tego był w znacznej części wzrost cen kawy. Po usunięciu kawy z listy produktów branych pod uwagę w badaniach okazałoby się, że ceny na produkty żywnościowe wzrosłyby w ciągu wszystkich dziewięciu minionych miesięcy tego roku tylko o 1.5 procent.

Ekonomiści z urzędów federalnych powołanych do obserwowania i badania cen uważają, że w sumie w tym roku ceny wzrosną ogólnie o 6 procent i będą wzrastać w przyszłym roku o 3 — 6 procent.

Badania federalne wykazują, że od 1973 roku ceny na artykuły spożywcze wzrosły o 27 procent. W 90-ciu procentach za ten stan rzeczy odpowiedzialny jest wzrost kosztów własnych sklepów spożywczych i podwyżki płac pracowników w tych sklepach.

Antybiotyki Niebezpieczne Dla Zdrowia Człowieka

Pamiętamy nadzieje jakie medycyna wiązała z szeroko od drugiej wojny światowej stosowanymi antybiotykami: pomagały na wszystkie niemal choroby, od zapalenia migdałków po zapalenie mózgu. Obecnie ich skuteczność znacznie zmalała, a nawet niosą one ze sobą poważne niebezpieczeństwo dla naszego zdrowia.

Antybiotyki, głównie penicylina i tetra-cyklina, stosowane są również w leczeniu bydła, świń i drobiu, a nawet dodawane do karmy w celach profilaktycznych, aby spowodować szybszy wzrost i lepszy rozwój zwierząt, a także uchronić je przed chorobami.

Okazuje się jednak, że w związku ze zbyt powszechnym ich stosowaniem antybiotyki utraciły swą skuteczność, bo powstały nowe szczepy bakterii odpornych na ich działanie. Wobec tych uodpornionych szczepów organizm zwierzęcia jest bezbronny, a istnieje obawa, że ta bezbronność może, zostać przeniesiona na człowieka.

Donald Kennedy, nowy pełnomocnik rządu do Spraw Leków i Żywności (Food and Drug Administration) oświadczył przed podkomitetem Kongresu, że konsekwencje utrzymania istniejącego stanu rzeczy mogą być poważne: że nadużywanie antybiotyków na farmach naraża zdrowie ludzi, a medycyna w przyszłości nie będzie sobie mogła radzić z takimi chorobami jak tyfus, rzeżączka, dziecięce zapalenie opon mózgowych czy zapalenie płuc, gdy zostaną one wywołane bakteriami ze szczepów uodpornionych na antybiotyki.

Wystąpienie Kennedy'ego wywołało energiczny protest ze strony przedstawicieli przymysłu farmaceutycznego i paszowego, którzy uważają, że postulaty Kennedy'ego są oparte na teoretycznych rozważaniach i nie mają pokrycia w faktach. Stwierdzili oni, że nie ma bezpośrednich dowodów na związek między stosowaniem antybiotyków w paszach a niereagowaniem na nie człowieka. Kennedy porównał to do rozumowania, wg. którego fakt, że żadna fabryka nuklearna dotychczas nie wybuchła —zwalnia nas od zachowania środków ostrożności w ich obrębie.

Przedstawiciele przemysłu paszowego i farmaceutycznego zaatakowali następnie Kennedy'ego za "sposób w jaki wprowadza przepisy" a dalej oświadczyli, że jeśli istotnie dojdzie do ograniczenia stosowania antybiotyków w paszach to w konsekwencji nastąpi zwyżka cen mięsa, a konsumenci płacić będą za nie około 2.1 biliona dolarów więcej w skali rocznej.

Donald Kennedy zdaje sobie sprawę, że zakończenie antybiotykowej batalii nie nastąpi prawdopodobnie przed upływem roku i że walka będzie długa i zacięta, ale jest zdecydowany zwalczać "używanie wszelkich leków, które nie są bezpieczne i skuteczne."

Spadek w Zapisach Do Szkół Katolickich

W Chicago i przedmieściach zanotowano 3 procentowy spadek w ilości uczniów zapisanych do miejskich szkół parafialnych. Jest to już czwarty z kolei rok w którym liczba uczniów zmniejszyła się.

Przypuszcza się, że zjawisko to spowodowane jest częściowo migracją ludności z Chicago na przedmieścia w których nie ma szkół katolickich. Wzrastające koszta czesnego oraz niż demograficzny, przytoczone były przez superintendenta szkół katolickich, ks. Roberta Clark, jako inne czynniki powodujące obniżone zapisy do szkół.

Zmniejsza Się Poziom PCB w Rybach Jeziora Michigan

We wrześniowym raporcie federalnego Urzędu Ochrony Przyrody podano, że poziom chemicznego PCB (polychlorinated biphenyl) w żyjącym w jeziorze Michigan łososiu (coho salmon) zmniejszył nieco po raz pierwsz od pięciu lat.

W raporcie stwierdza się, że poziom PCB w dorosłych łososiach złowionylch ostatniej jesieni w jeziorze Michigan wynosił 9.21 cząsteczek na milion cząsteczek poddanych badaniom. Jesienią 1975 roku wynosił 10.77 cząsteczek. Podobne zjawisko zaobserwowano jeżeli chodzi o klenie i pstrągi.

Według reguł przyjętych przez Komisję Żywności i Leków w pokarmie przeznaczonym dla ludzi nie może znajdować się więcej niż 5 cząsteczek PCB na milion cząsteczek.

Tak więc, stwierdza Willam Turney, kierownik Departamentu Bogactw Naturalnych jez. Michigan, wysiłkil zmierzające do oczyszczenia jeziora z trujących substancji zaczynają przynosić pomyślne rezultaty. Zanim wydano zarządzenie zakazujące wydalania do jeziora tej trującej substancji, była ona szeroko stosowana przez elektrownie do pochłaniania ciepła i w płynach hydraulicznych.

Zarządzenie wydano w 1971 roku. Wtedy właśnie po spożyciu ryb zatrutych tą substancją padło wielu ptaków. Władze ogłosiły stan alarmu, ponieważ ryby, w których organizmie znajdowały się znaczne ilości PCB były też niebezpieczne dla ludzi. PCB jest substancją, która trudno się rozkłada i spożyte przez zwierzęta odkłada się w ich tkance tłuszczowej.

Turney wyraził nadzieję, że wkrótce nadejdzie wymarzony moment, kiedy nie trzeba będzie nikogo ostrzegać przez spożywaniem ryb z Wielkich Jezior.

W 1971 roku wyszło też zarządzenie o ograniczeniu sprzedaży PCB. Firma Monsanto Inc., która produkuje ten środek ogłosiła, że od października wstrzyma całkowicie sprzedarz PCB.

Chicago Ośrodkiem Handlu Heroiną w Stanach Zjednoczonych

Siedziba "przedsiębiorstwa" znajduje się w stanie Durango, w Meksyku, położonym wysoko w skalistych górach Sierra Madre. Włada tu rada dyrektorów, składająca się z 25 mężczyzn. Filie — przedsiębiorstwa zatrudniające około 1,000 pracowników odbywających regularne podróże między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem — można znaleźć w Chicago, Bostonie, Los Angeles i innych, większych miastach amerykańskich.

Zakres działania: handel heroiną. Federalni agenci zeznali w sobotę, iż w samym Chicago obroty handlowe przedsiębiorstwa przekraczają $2 biliony rocznie. Agenci prowadzili śledztwo w sprawie wzrastającego handlu meksykańską heroiną, t. zw. "Mexican Connection," zarządzone przez Kongresowy Komitet do Zwalczania Narkomanii.

Przedsiębiorstwo, zwane "Herrera organization," składa się z kilku zżytych rodzin, żeniących się wyłącznie między sobą, które zarządzają olbrzymimi dochodami uzyskanymi z handlu heroiną w Chicago i innych miastach w Stanach Zjednoczonych.

Starsi członkowie organizacji Herrera zamieszkują w Durango, gdzie sprawują nadzór nad polami specjalnego gatunku maków z których produkuje się opium, laboratoriami produkującymi narkotyki, oraz samego ruchu pieniężnego.

Ich synowie mieszkają w Chicago, gdzie prowadzą restauracje, tawerny i inne drobne przedsiębiorstwa, które stanowią bazy operacyjne, rozprowadzanie heroiny i kierowanie obrotami handlowymi w Stanach Zjednoczonych.

Pola makowe, uprawiane przez miejscowych rolników, położone są na terenach tak niedostępnych, powiedziała przedstawicielka U.S. Drug Enforcement Administration (agencji do zwalczania handlu narkotykami), iż "musielibyśmy powołać do akcji cały batalion strzelców morskich żeby te pola wyniszczyć."

Opium zbiera się trzy razy na rok, po czym odsyłane jest do laboratoriów, gdzie przetwarzane jest na heroinę. Następnie, narkotyk przemycany jest do Chicago przez kurierów, którzy otrzymują $800 do $1,000 od każdego przemyconego funta heroiny.

Chicago jest punktem centralnym handlu heroiną meksykańską w Stanach Zjednoczonych. Rzecznicy rządowi zidentyfikowali 659 osób o nazwisku Herrera, nielegalnie przebywających w Chicago.

Agenci federalni zdemaskowali przedsiębiorstwo Herrera, nie zdołali jednak nakreślić planu zahamowania działalności niebezpiecznej organizacji.

Ciągłe Protesty Przeciwko Przewożeniu Dzieci Do Szkół

Wciąż jeszcze na południowej stronie miasta trwają protesty niektórych rodziców przeciwko przewożeniu dzieci do szkół zgodnie z planem rozładowania przepełnienia w szkołach. W niedzielę w nocy 200 rodziców protestowało przed szkołą Bogan H.S., 3939 W. 79th St.

Connie Schaeffer, jedna z osób, które zorganizowały demonstrację i przewodnicząca Rady Miejskiej w Bogan, oświadczyła, że protesty są wyrazem "naszej woli i sprzeciwu."

Schaeffer dodała, że protesty te były uzupełnieniem wcześniejszych demonstracji w piątkowej nocy, kiedy sznur samochodów z demonstrantami ustawiony był od centrum handlowego Ford City aż do miejsca, w pobliżu którego mieszka mayor Bilandic.

Wielu z rodziców, których dzieci chodzą do szkół w okręgu szkolnym Bogan i Hubbard, miało transparenty, na których potępiano program Rady Szkolnej. Demonstracja trwała 2 godziny. Podobne protesty wyznaczone są na kolejną niedzielę przed szkołą Hubbard H.S.

W ostatnich demonstracjach nie brały udziału awanturnicze grupki młodzieży, które w podobnej demonstracji trzy tygodnie wcześniej dopuściły się wybryków chuligańskich. Niedzielne wystąpienia miały spokojny przebieg.

Program Rady Szkolnej przewożenia dzieci ze szkół nadmiernie zatłoczonych do szkół, gdzie chodzi mniej dzieci objął tysiące dzieci, głównie z mniejszości narodowych i rasowych.

Urzędy Pocztowe w Columbus Day

W poniedziałek, 10 października, na Columbus Day zamknięte będą urzędu pocztowe. Placówki pocztowe stosujące system samoobsługowy — w takich miejscach jak Main Post Office Building, Loop Station, Evergreen Park i na terenie Uniewersytetu Illinois przy Chicago Circle — będą otwarte 24 godziny.

Oskarżony o Spowodowanie Śmierci Płodu

Przestępca, zwolniony warunkowo z więzienia w Joliet, został oskarżony w czwartek ubiegłego tygodnia o "zamordowanie" płodu.

Oprócz morderstwa, 28-letni Roger Dunn, 1416 Fairmont Street, Joliet, oskarżony jest o użycie przemocy i zbrojny napad z pobiciem.

Ofiara napadu, 23-letnia Gloria McDonald, była w 7 miesiącu ciąży gdy została postrzelona w lewe biodro przez zbrodniarza. McDonald przewieziono do szpitala Silver Cross w Joliet, gdzie lekarze bezskutecznie usiłowali uratować płód. Kobieta poddała się nieudanemu cesarskiemu cięciu w dzień zajścia, 18 września. b.r.

Dr Edward Shalgos, lekarz sądowy, który przeprowadził sekcję zwłok, oznajmił, iż zgon płodu spowodowany był brakiem tlenu ponieważ kula przecięła pępowinę.

Według przedstawicieli policji w Joliet, zbrodnia wynikła z kłótni pomiędzy Dunn'em, siedzącym w samochodzie, a koleżanką McDonald. Obydwie kobiety znajdowały się w pobliżu auta gdy Dunn oddał 4 strzały w ich stronę i odjechał. Jeden strzał ranił McDonald w lewe biodro.

Swiadkowie tragedii zidentyfikowali Dunn'a, który został aresztowany we wtorek ubiegłego tygodnia przez policję chicagoską.

Stanowy prokurator pow. Will, Edward Petka, oświadczył iż Dunn znajdował się na warunkowym zwolnieniu z więzienia Stateville, gdzie odsiadywał wyrok za napad rabunkowy.

Nie ustalono dotychczas czy stanowe prawo dotyczące zabójstwa obejmuje płód.

Koniec Strajku w Thornton College

W poniedziałek zakończył się strajk nauczycieli w Thornton Community College, na przedmieściach South Holland.

Normalny przebieg zająć rozpocznie się w środę, po trzytygodniowej przerwie.

Strajk zakończył się po zawarciuu umowy co do nowego kontraktu dla nauczycieli Thornton. Szczegółów umowy nie ujawniono.